Nr. 55 Czwartek 6 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani Cesarzowa i Królowa raczyła najwyższą ochmistrzynię przy Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej Arcyksiężnej Stefanii, Helenę hr. Sylva-Tarouca, urodzoną hr. Kálnoky, mianować pierwszą damą pałacową Jej Wysokości.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 marca b. r. radcę wyższego sądu krajowego, Aloizego barona Spens-Booden, w Pradze, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Eger (Chebie), dalej radcę sądu krajowego w Pradze, Jana Nack, prokuratora państwa w Pilznie, Jana Zatschek i radców sądu krajowego w Pradze: Jana Procházkę i Aloizego barona Kallina von Urbanow, radcami czeskiego wyższego sądu krajowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 marca b. r. radcy sądu krajowego, Władysławowi Roztocil, w Pradze, w uznaniu jego wiernej, nader gorliwej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem radcy miejskiemu stołecznego miasta Berna, budowniczemu Maurycemu Kellner, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Brünnheim“.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. radcy dworu i dyrektorowi krajowego urzędu skarbowego w Gracu, Franciszkowi Korab von Mühlström, w ponownem uznaniu jego długoletniej znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1go marca b. r. ces. król. kustoszowi zbioru miedziorytów Najwyższego domu cesarskiego, Franciszkowi Schestag, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski ces. austryackiego orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. radcę górniczego, Teodora Tobiasa Hohendorfa, mianować najmiłościwiej starszym radcą górniczym w etacie urzędów górniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Wobec ostatnich anarchistycznych objawów, na ślad których wpadła policya wiedeńska i peszteńska, wobec bezustannych zamachów, dokonywanych na różnych punktach Anglii przez wyrzutków, posługujących się dynamitem i piekielnemi machinami, wobec wreszcie zdwojonego ruchu, jaki objawił się w szeregach anarchistów, korzystających z gościnności Szwajcaryi, przestają austryackie dzienniki opozycyjne gorszyć się ostatniemi rozporządzeniami rządowemi i muszą przyznać, jakkolwiek z niechęcią, że wyjątkowe zarządzenia były nieodpartą koniecznością. I tak jeden z głównych organów skrajnej opozycyi powiada: „Bolesny to zaprawdę i wywołujący rumieniec wstydu fakt, że społeczeństwo zmuszone jest bronić się przeciw podobnym niebezpieczeństwom. Nie ma wątpliwości, iż społeczeństwu nie braknie sił potrzebnych do stłumienia ostatecznie organizacyi, urągającej wszelkiemu rozumowi i zasadom ludzkości. Tak, jak obecnie przedstawiają się rzeczy, nie pozostaje nic innego, jak tylko, aby społeczeństwo samo stanęło w obronie własnej egzystencyi i rozwinęło należytą czujność. Naturalną jest rzeczą, iż przy najsilniejszej nawet kontroli niepodobna sparaliżować w właściwej porze każdego zamachu i przeszkodzić każdemu działaniu szatańskiej szajki; jednakże należyta przezorność, niezmordowana czujność i współdziałanie wszystkich ludzi dobrej woli mogą wiele i bardzo wiele zdziałać na tem polu. Najgłówniejsza tu rola przypada policyi, a właśnie londyńska, w ostatnich zaś czasach także wiedeńska policya dowiodły, iż przy roztropności i niezmordowanej energii możebnem jest w wielu wypadkach sparaliżowanie piekielnych zamachów i uchronienie społeczeństwa przed wielkiemi niebezpieczeństwami“.

W ogóle organa opozycyjne, które do niedawna jeszcze z prostej dla rządu niechęci zaprzeczały, aby istniało jakiekolwiek niebezpieczeństwo, przyznają dzisiaj otwarcie, że widmo anarchii rozpostarło groźnie swoje skrzydła nad Wiedniem, przejmując grozą trwożliwych, smutkiem i niechęcią rozsądniejszych i odważniejszych. Godnem jest także uwagi, iż dzienniki, które swojego czasu tak zapamiętale krytykowały sprawozdanie większości komisyi Izby deputowanych o rozporządzeniach wyjątkowych, obecnie bardzo oględnie odzywają się o referacie w tym samym przedmiocie połączonej komisyi Izby panów, chociaż ów referat zredagowany jest w tonie bardziej jeszcze stanowczym niż sprawozdanie komisyi Izby deputowanych i w silniejszych barwach maluje niebezpieczeństwo, zagrażające państwu i społeczeństwu ze strony anarchistów.

Wiele danych za tem przemawia, że i rząd węgierski zamierza z całą energią wystąpić przeciw stronnictwu przewrotu, którego członkowie w znacznej części schronili się po ogłoszeniu w Wiedniu stanu wyjątkowego do Pesztu i innych większych miast węgierskich. Prasa węgierska, obiecując w tej mierze rządowi solidarne poparcie, wzywa go do stanowczego wystąpienia przeciw „międzynarodowej zarazie“ i oświadcza, iż niepodobna na to zezwolić, by pod opieką liberalnego ustawodawstwa węgierskiego, odradzały się na nowo zakazane po drugiej stronie Litawy pisemka i głosiły wojnę krzyżową przeciw państwu i porządkowi społecznemu. Naturalnie, że i w Peszcie nie brak organów, które w imię liberalizmu protestują przeciw temu, aby indywidua wydalone przez policyę austryacką, które jednak na

---

LISTY KRAKOWSKIE

I.

Posypaliśmy głowę popiołem, jak przystoi pobożnym mieszkańcom Krakowa, usłyszeliśmy kornie owo ponure *Pulvis es* i rozpoczęliśmy czterdziestodniowy post! Karnawał należy już do historyi. Przyszły jego dziejopis nie wiele będzie mógł pochlebnego o nim powiedzieć, a w każdym razie z trudnością przyjdzie mu odszukać potrzebny materyał, bo nawet *Czas*, który dawniej tak skrzętnie notował wszelkie objawy życia towarzyskiego, tego roku pomijał takowe, jak n. p świetny bal artystyczny, obojętnem milczeniem.

— „A czy znasz ty krakowskie zapusty?“ — pytano się, lokalizując znany wiersz poety. I słusznie, bo od morza do morza wiadomo było każdemu, że w Krakowie bawią się doskonale. Od lat kilkunastu Kraków stał się bowiem prawdziwym salonem Polski. W jego murach gromadzili się przedstawiciele wszystkich dzielnic dawnej Rzeczypospolitej, którzy przybywali tutaj, bądź to dla wychowania dzieci, bądź to dla spędzenia kilku miesięcy pod murami Wawelu, albo wreszcie dla.... wydania córek za mąż. Owa liczna, sympatyczna i zamożna kolonia zakordonowych gości niezmiernie przyczyniała się do materyalnego podniesienia Krakowa. Stary gród cywilizował się pomału, odmładzał i wzrastał — spokojni zaś jego mieszkańcy w zetknięciu się z żywiołami ruchliwszemi i postępowszemi, rozjaśniali swe oblicza i zaczynali mniej ascetycznie zapatrywać się na ten świat Boży. Jednem słowem, dawna stolica Jagiellonów przybierała postać weselszą i bardziej nowożytną. W tym roku mniej niestety licznym jest zastęp rodzin z za kordonu; młodzież zwłaszcza, ku wielkiemu przezornych matek zmartwieniu zupełnie nie dopisała. Nie zamierzam badać powodów tej abstencyi, stwierdzam tylko z żalem ów fakt, który bardzo niekorzystnie wpłynął na stosunki towarzyskie Krakowa; to też w tym roku bawiono się i mniej, i mniej ochoczo niż w latach ubiegłych; zapewnie zapisać należy kilka rzeczywiście świetnych momentów, jak bale u pp. Tołłoczków, R. Michałowskich, Załuskich, Wodzickich, pod Baranami itd. — ale w ogóle, karnawał ubiegły nie może wytrzymać porównania z karnawałami lat poprzednich. Nawet tradycyjny piknik w ostatni wtorek, który corocznie łączył całe towarzystwo, w tym roku nie przyszedł do skutku, a utworzony już komitet rozwiązał się po kilkodniowej akademicznej dyskusyi. Niekorzystnie więc przedstawia się bilans karnawału r. 1884, pasywa jego bowiem stanowczo przenoszą aktywa; do owego ujemnego rezultatu przyczyniła się również nieobecność hr. Badeniowej, małżonki krakowskiego starosty i radcy dworu, która dla zdrowia swej córeczki spędza zimę w Mentonie; tym sposobem pierwszy a tak gościnny ten dom krakowski zamknięty przynajmniej dla płci pięknej.

Punktem kulminacyjnym karnawału, był niezawodnie kostiumowy bal u pp. Wołodkowiczów. Przepyszne salony urządzone z wykwintnym smakiem i będące prawdziwem muzeum, talent *de la mise en scène*, którym słynie gospodyni, uprzejmość gospodarza, piękne panie w malowniczych kostiumach, dziarski kulig złożony z 12 par, wreszcie wyborna kolacya (szczegół dla gastronomów niemały) — wszystkie te warunki, harmonijnie połączone, stworzyły obraz barwny i artystycznie piękny, który długo pozostanie w wdzięcznej pamięci uczestników tej zabawy. Niepodobna opisywać wszystkich kostiumów; zanotujemy przynajmniej kilka, które powszechną zwracały uwagę, n. p. prześliczny strój egipski hr. Olgi Miączyńskiej, która w nim tak wyglądała, że nawet straszny prorok Sudanu Mahdi, który spać nie daje Gladstonowi, ukorzyłby się z pewnością przed tą córą Faraonów — pełen stylu, prawdziwie klasyczny strój grecki hr. Antoniny Wodzickiej, hiszpański, księżny Windischgrätz i t. d. Z mężczyzn przepysznie i bardzo typowo wyglądał jako Turek p. Henryk Tomkowicz. Z uderzeniem dwunastej wpadł przy odgłosie krakowiaka kulig, którego nadobną panną młodą była panna Chłapowska, córka zasłużonego posła do parlamentu niemieckiego p. Kazimierza Chłapowskiego, a wnuczka generała. Wkrótce będzie ona prawdziwą panną młodą, bo w lecie poślubi młodego Ksawerego hr. Krasickiego z Wołynia. Jedyny to maryaż w tym sezonie; trzeba mieć jednak nadzieję, że post przyniesie obfitsze rezultaty na polu matrymonialnem.

Tymczasem cały kraj cieszy się z dokonanego małżeństwa Skrzetuskiego z Heleną Kurcewiczówną; niezawodnie wszędzie, gdzie tylko rozlega się polska mowa, wznoszą kielichy na cześć i pomyślność tej pary jedynej może w beletrystycznej literaturze świata całego, i gorącem sercem błogosławią autorowi za tyle chwil uroczych, wzniosłych i rozkosznych, które swojem arcydziełem zgotował czytelnikom. Znam ludzi, którzy zadają sobie pytanie, co dalej robić będą na świecie, skoro skończyła się powieść: *Ogniem i Mieczem*. Wkrótce usłyszymy odczyt profesora Tarnowskiego o utworze Sienkiewicza i ujrzymy go na scenie. Nie w formie dramatu — broń Boże! — ale w kształcie zwykłych obrazów. Niewyczerpana w pomysłach pani Wołodkowiczowa, zamierza na cel dobroczynny urządzić żywe obrazy — a przedmiot do nich? naturalnie nasunęła się powieść Sienkiewicza. Jeżeli więc nic nie stanie na przeszkodzie, w drugiej połowie postu przed oczami publiczności przesuną się na scenie najpiękniejsze epizody epopei Sienkiewicza.

Niedyskrecya jest przywilejem dziennikarza; powiem więc, że Skrzetuskim będzie Andrzej hr. Zamojski, Bohunem prawdopodobnie Stefan hr. Zamojski, Heleną panna Gołaszewska.

W tym tygodniu ma przybyć do Krakowa Sienkiewicz w przejeździe do Włoch. Mówią, że już rozpoczął nową powieść z czasów wojen szwedzkich. Szczęśliwi ci, co czytać umieją! Prócz żywych obrazów ujrzą zapewnie mieszkańcy Krakowa i nieunikniony teatr amatorski, który za granicą staje się coraz bardziej i słusznie czysto salonową zabawą w zamkniętem gronie przyjaciół i znajomych. *A propos* teatru godzi się podnieść, że towarzystwo krakowskie uczuło nareszcie potrzebę zajęcia się losami teatru. Na wzór wtorków w *Théâtre francais* mamy czwartki, w których zbierają się w teatrze wszyscy, co należą, lub należeć pragną do krakowskiego *high lifu*! Przy sposobności obszerniej pomówię o naszej scenie, zasługującej pod wieloma względami na poparcie i sympatye inteligentnej publiczności. W ostatnich tygodniach dawano z ogromnem powodzeniem znaną i u was wyborną komedye Zaleskiego p. n. *Górą Nasi*, która doskonale grają panie: Hoffmann, Pysznik, oraz pp. Frenksel, Arwin, Podwyszyński i Szymański. W sobotę wznowiono dramat Szujskiego *Halszka z Ostroga*. Najwięcej sceniczny utwór Szujskiego, pełen życia, ruchu i scen dramatycznych; szkoda tylko że rozwiązanie, jakkolwiek misterne i głębokie, nie jest dosyć effektownem. Skoro wymieniłem nazwisko znakomitego historyka, podzielić się z wami muszę na zakończenie dobrą wiadomością. Już wkrótce rozpocznie się pomnikowa publikacya wszystkich dzieł Szujskiego. Prof. Zoll gorliwie i skrzętnie zbiera materyał. Komitet redakcyjny tworzą pp. Smolka, Bobrzyński i Tarnowski. Pierwszy zajmie się wydawnictwem części historycznej, drugi politycznej, trzeci literackiej. Wydawnictwo to obejmie wszystko, co tylko Szujski pisał kiedykolwiek. Będzie to zaiste pomnik godny historyka narodowego!

K. Skrzyński

Węgrzech nie dopuściły się żadnego karygodnego czynu, były traktowane w sposób pozostający w jaskrawej sprzeczności z „osobistą i obywatelską wolnością“; głosy takie jednak są dość rzadkie i pojawiają się wyłącznie w szpaltach dzienników występujących z zasady przeciw wszystkiemu, co pochodzi od rządu. Znaczna większość prasy, jak już powiedzieliśmy, uznaje potrzebę zaradzenia złemu, póki czas jeszcze i radzi mieć się na baczności, aby nie było potrzeba uciekać się później do radykalniejszych jeszcze środków.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo kółek rolniczych*).

II.

(*L*) Udział członków i delegatów w wczorajszych dwóch posiedzeniach, był równie liczny i zainteresowanie się włościan sprawami porządku dziennego równie silne jak na poprzednich dwóch posiedzeniach. Na posiedzenie, które odbyło się z rana, przybyli między innymi: dr. Roszkowski; inspektor szkolny p. Mandybur; dyrektor banku krajowego, p. Wrotnowski; poseł sejmowy Roger hr. Łubieński.

Posiedzenie rozpoczęło się bardzo ożywioną dyskusyą nad wnioskami, które radca dworu, dr. K. Orlecki, przedłożył w sprawie komasacyi gruntów włościańskich. W bardzo jasnym wykładzie popularnym wyłożył szanowny prelegent, jak świetne rezultaty wydało przeprowadzenie komasacyi gruntów włościańskich w zachodniej części Europy, a zwłaszcza w Niemczech. Przykłady te powinny u nas znaleść naśladowców, bo tylko tym sposobem zdołamy podnieść ogólny stan naszych gospodarstw wiejskich. Sprawą tą powinny zająć się szczerze Kółka rolnicze i dlatego wnosi mowca: Zgromadzenie wyraża życzenie, ażeby Kółka zastanowiły się u siebie nad tą sprawą, a uchwały powzięte zakomunikowały centralnemu zarządowi, który na przyszłem walnem zebraniu delegatów przedłoży stosowne wnioski a względnie sprawę tę przedłoży wys. Sejmowi.

Pomiędzy licznymi mowcami zabrał głos także p. Wdowiszewski, w celu wypowiedzenia życzenia, ażeby Kółka zastanowiły się także nad sprawą majoratów włościańskich (która, jak wiadomo, w roku zeszłym była poruszoną w Sejmie i stanowczo załatwioną przyjęciem znanej rezolucyi; *przypisek sprawozdawcy*).

Zgromadzenie przyjęło rezolucyę wniesioną przez dr. Orleckiego.

Długie rozprawy toczyły się następnie nad projektowanemi przez centralny zarząd, a przyjętemi przez specyalną komisyę, zmianami dotychczasowych statutów. Wszystkie projektowane zmiany mają na celu rozszerzenie zakresu działania zarządów powiatowych i skuteczniejszy rozwój Kółek. Po wyczerpujących dyskusyach wprowadzono ostatecznie do statutów następujące ważniejsze zmiany: Osoby składające na rzecz Kółek jednorazowy datek w kwocie 100 zł. stają się „fundatorami“ Kółek. Opłaty członków nie będą odtąd obowiązkowemi. Wspierający członkowie opłacać będą rocznie 4 złr.; wprowadzono dalej instytucyę opiekunów Kółek; zarząd centralny składać się będzie na przyszłość z 24 członków, a nie jak dotychczas, z 18. Fundusze zebrane przez poszczególne Kółka, mają zostać ich własnością i nie mają być odsyłane do centralnego zarządu. W razie rozwiązania decydują sami członkowie kółka, co się ma stać z majątkiem. Nadto uchwalono rezolucyę, mocą której centralny zarząd ma wyznaczyć komisyę, która wspólnie z centralnemi komitetami obu krajowych Towarzystw rolniczych, ma wypracować potrzebne nowe zmiany w statutach, w duchu decentralizacyi. (Obecnie bowiem główna akcya spoczywa w ręku centralnego zarządu).

Kończąc tę pobieżną relacyę, wypada jeszcze nadmienić, że ogólne zgromadzenie wybrało nowy zarząd z 18 członków, w skład którego wchodzą osobistości, które położyły już zasługi około wskrzeszenia i rozwoju tej nowej instytucyi.

Ostatnie posiedzenie odbyło się wczoraj wieczorem, poczem delegaci udali się na przedstawienie amatorskie, które odbyło się w stowarzyszeniu *Skała*, dzisiaj zaś z rana urządzono wycieczkę naukową do Dublan.

Rada państwa.

(*CCCXXXVII. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 4 marca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 15.

Wniesiony na posiedzeniu ostatniem, a dziś w druku rozdany projekt rządowy o kredycie dodatkowym do preliminarza budżetu na rok bieżący żąda na rozpoczęcie budowli Czesko-Morawskiej kolei Transwersalnej kwoty 200.000 zł.; w dziale dochodów zaś właściwego rozdziału budżetowego pomieszcza 11.500 zł., tj. pierwszą z dziesięciu dorocznych rat, na które sejm morawski podzielił swój udział w kosztach budowli, wynoszący razem 115.000 zł. Sejm czeski także uchwalił przyczynić się do kosztów budowli, a to kwotą 1,250.000 zł., podzieloną również na dziesięć rat dorocznych po 125.000 zł.; pierwsza z nich jednak płatna jest dopiero dnia 1 stycznia r. 1885.

Salcburska Izba handlowa petycyonuje o odrzucenie noweli o należytościach skarbowych.

Pos. Pirko wnosi interpelacyę do ministra handlu, czy prawda, że wbrew własnym zasadom myśli dać towarzystwu prywatnemu koncesyę na zbudowanie drogi żelaznej z Tulln do St. Pölten, łączącej dwie koleje skarbowe, kolej imienia cesarza Franciszka Józefa z koleją imienia cesarzowej Elżbiety.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Zmiany, poczynione przez Izbę wyższą w ustawie o unieważnieniu czynności dłużnika niewypłacalnego uchwalono w trzeciem czytaniu.

Projekt rządowy o zbudowaniu drogi żelaznej z Metkowicza do Mostaru w pierwszem czytaniu przekazano komisyi budżetowej.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi ogólnej nad ustawą górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie.

Zabiera głos pos. Menger, którego bardzo obszerne przemówienie streszcza się jak następuje: Z mów wypowiedzianych na posiedzeniu ostatniem przekonaliśmy się, że nie wszyscy posłowie z prawicy, a nawet nie wszyscy z Galicyi zgadzają się na zasady ustawy niniejszej. Walka tocząca się tutaj o poddanie albo niepoddanie nafty regalowi, nie da się zresztą porównać z walkami, które wrzały w samej Galicyi. Najprzedniejsze powagi krajowe oświadczały się tam za regalem, a nawet w Sejmie r. 1878 uchwała przeciwna regalowi zapadła przypadkową większością jednego tylko głosu. Sprawozdawca komisyi (pos. Zatorski) wysławia Najwyższe postanowienie z r. 1862, wyjmujące naftę z pod regaliów, jako akt w wysokim stopniu odpowiadający interesowi kraju i wysoce też przez kraj ceniony; tymczasem takie powagi, jak profesor ekonomii społecznej przy uniwersytecie lwowskim, pos. Biliński, i sekretarz krakowskiej Izby handlowej, dziś prezydent miasta Krakowa, p. Weigel, jakoteż pos. Sławiński, stanowczo oświadczali się za zaprowadzeniem regalu. W tym samym duchu oświadczały się ankiety, zwoływane przez Wydział krajowy. Mowca szeroko omawia górnictwo wedle zasad regalu, a wedle zasad prywatnej własności mniema, że w Galicyi bardzo dużo okoliczności przemawia właśnie za regalem. Galicya jest bardzo uboga w kapitały; własność gruntowa jest bardzo rozparcelowana; nafciarze, którzy zresztą także oświadczyli się za regalem, skarżą się na pieniactwo chłopa galicyjskiego, co zresztą jest właściwością także chłopa niemieckiego i czeskiego. Za regalem przemawia także haniebny stan rzeczy między robotnikami w najznaczniejszych nawet kopalniach naftowych, który to stan rzeczy ustawą niniejszą będzie poniekąd sankcyonowany; bo powstawać będą małe tylko przedsiębiorstwa, nie mogące czynić należytych starań o życie i bezpieczeństwo robotników. Wpływ dzisiejszego sposobu prowadzenia górnictwa naftowego na chłopów jest także wielce niekorzystny; bo czyż może być większe nieszczęście dla chłopstwa, jak to, iż oddaje się przesadnym nadziejom zysku bez pracy? W skutek ustawy niniejszej dyabeł spekulacyi opęta nierozumnego chłopa i ruina zawita do chat skromnej tej ludności. To powiedzieli też w ankiecie tacy znawcy, jak pierwszy rodzic galicyjskiego przemysłu naftowego, Łukasiewicz. A więc zarówno ekonomiczne, jak społeczne względy przemawiają przeciw zasadom ustawy niniejszej. Dlaczego jednak Sejm galicyski, acz większością jednego tylko głosu, oświadczył się przeciw opinii ankiet, pokazuje się z obrad sejmowych z r 1874 i 1878. Nie były to pobudki ekonomiczne, lecz poziome i najnienawistniejsze względy szowinistyczne. Wiadomo, jakiej powagi w Sejmie zażywa p. Grocholski. Podczas ostatniej sesyi powiedziano nawet, że jego słowo jedno tyle znaczy, co rozporządzenie ministeryalne (*Wesołość na lewicy*). Ten oto były minister Jego Cesarskiej Mci powiedział, że, gdyby przyjęto wniosek o poddanie nafty regalowi, zleciałaby się do Galicyi szarańcza. A przez tę szarańczę rozumiał przedsiębiorców, nietylko z zagranicy, lecz i z innych krajów koronnych. Jego zdaniem tedy mężowie przynoszący Galicyi swoje kapitały dla podźwignienia przemysłu są szarańczą, szkodliwemi owadami. A mniej więcej to samo powiedział dzisiejszy marszałek Zyblikiewicz. Podrażniono więc szowinizm, którego ja zresztą nie rozumiem. Bo w innych krajach koronnych, posiadających o wiele pomyślniejsze warunki rozwoju przemysłu od Galicyi, przemysł zakwitł tylko przez napływ obcych; tak n. p. w Czechach, na Morawie i na Szląsku przez immigracyę niemiecką. Gdybyśmy przedsiębiorców przybywających do kraju z kapitałem i z inteligencyą nazywali szarańczą, przemysł nasz równałby się zeru, tak samo jak w Galicyi. Mowca przytacza przykłady, jak Francuzi, Anglicy, Belgijczycy i Niemcy nie-austryaccy tworzyli pierwsze zakłady przemysłowe w Austryi, jak nawet tyrańska Rossya propaguje firmę braci Nobel na Kaukazie w interesie swojego przemysłu naftowego, a jak szowiniści galicyjscy nawet obywatelom tego samego państwa chcą wzbronić przystępu do Galicyi i ztąd żądają takiej ustawy. Mowca kończy wnioskiem następującym: „Odesłać projekt do komisyi z tem poleceniem, aby go jak najrychlej przeobraziła, trzymając się zasad następujących: a) żeby żywice ziemne, szczególniej nafta, wosk ziemny, asfalt i t. p. podlegały powszechnej ustawie górniczej; b) że jednak co do teraźniejszych właścicieli kopalni i ze względu na właścicieli gruntów ustanowić należy na pewien czas pewne prawa pierwszeństwa, a nadto co do wynagrodzenia poczynić wyjątki z pod powszechnej ustawy górniczej i uwzględnić propozycye ankiety, zwołanej w roku 1878 przez galicyjski Wydział krajowy.“ (*Oklaski z lewicy*).

Do głosu zapisali się jeszcze za projektem pp. Biliński, Kowalski i na nowo Dzwonkowski.

Zabiera głos minister spraw rolniczych hr Falkenhayn, którego mowa w przekładzie ze stenogramu brzmi jak następuje:

Wysoka Izbo! Długi to już szereg lat, więcej niż dziesięć, odkąd rząd czyni starania w celu uregulowania sposobem ustawodawczym prawnych stosunków górnictwa naftowego, o których z wszech stron uznano, że w formie dotychczasowej nadal podtrzymywać się nie dadzą. Przez cały ten czas nie mały, toczyły się narady i rokowania w tej sprawie, a rezultat ich nakoniec macie w projekcie, nad którym oto dziś obradujecie i co do którego teraz ma zapaść uchwała. Projekt ten zmierza do takiego uregulowania i uporządkowania owych rzeczywiście niewłaściwych i dostatecznie już zilustrowanych stosunków, żeby bez kolizyi z zakorzenionemi już przekonaniami i zapatrywaniami prawnemi i z rozpostarciem opieki prawa nad rzeczywiście już nabytemi prawami, przekazać nadzór nad górnictwem naftowem władzom górniczym, mimo że prawo rozporządzania wspominanemi tylokrotnie minerałami bituminowemi pozostanie przy właścicielu gruntu.

Mojem zdaniem, bardzo to łatwo twierdzić coś i o twierdzeniu szeroko się rozwodzić w tym duchu, jakoby ustawa taka nie odpowiadała celowi, a nawet z ferworem bronić zdania, iż przepisy inne byłyby jedynie właściwe. Powtarzam, rzecz to łatwa; ale dodaję, próżna; bo w ten sposób nie co innego, ale subjektywne tylko objawią się zawsze zapatrywania. Może wolno mi nadmienić także, iż drażliwość, znamionująca ton całej dyskusyi tej, jest na prawdę jawnym dowodem, iż są to tylko subjektywne zapatrywania, nie opierające się bynajmniej na objektywnych okolicznościach faktycznych, ani na długiem doświadczeniu. Gdziekolwiek bowiem istnieją kopalnie rzeczonych minerałów, chociażby nie bardzo znaczne, nigdzie nie ma tego, co jako ideał snuje się przed oczyma panom z lewicy. W okolicy, w której w jakiejkolwiek znaczniejszej ilości dobywa się naftę i wosk ziemny, nigdzie nie ma regału górniczego. A więc całkiem na pewno nikt zgoła nie może powiedzieć: tu widać, że tylko w ten sposób można porządnie dobywać naftę.

Rządowi w pierwszym rzędzie o to chodzi w tej ustawie, żeby ustał stan dzisiejszy i żeby nastał porządek. Nikt zaś nie zaprzeczy mi, że można dopiąć tego ustawą niniejszą. Pozwólcie mi objaśnić to pokrótce na przykładzie. Szanowny preopinant, który codopiero skończył (pos. Menger), przytoczył wam Borysław i panujący tam stan rzeczy. Sam zwiedziłem tę okolicę i do pewnego stopnia mogę przyznać słuszność jego twierdzeniom. Jadąc od Borysławia ku górom, mamy po prawej stronie drogi na 228 morgach 2700 studzien, należących do 1400 właścicieli. Jest to stan rzeczy, który zaiste przerażającym zwać się godzi. O tem nie ma wątpliwości. Natomiast po lewej stronie drogi, tuż obok takiego stanu rzeczy, znajduje się kopalnia wosku ziemnego i nafty tak prowadzona, że pod panowaniem regalu górniczego nie możnaby jej prowadzić, ani lepiej ani racyonalniej. Widzicie więc, że nawet za dzisiejszych przepisów można prowadzić górnictwo naftowe w sposób właściwy. A nie jest to jedno miejsce takie; wymieniłem je dla tego tylko, że i szanowny preopinant wymienił Borysław.

Nie ulega więc wątpliwości, że gdyby wskutek poddania kopalni minerałów bituminowych ustawie niniejszej wszyscy zaprowadzili u siebie porządek taki, jaki w tem miejscu, w własnym dobrze zrozumianym interesie przedsiębiorcy jest zaprowadzony i przeprowadzony, wnet nastałby ład pożądany w górnictwie naftowem. To zaś jest właśnie, jak już powiedziałem, rzeczą główną dla rządu. Dla tego też wys. Izba uzna za rzecz całkiem naturalną, że poproszę ją, by się nie dała obałamucić idealnym stanem rzeczy, jakiby stworzyły może inne postanowienia, lecz przyjęła to, co odpowiada celowi i całkiem na pewno pożytek wyda; że poproszę ją, aby wzięła projekt pod dyskusyę szczegółową, skoro, jak jestem przekonany, nietylko przemysłowi naftowemu wogóle, lecz i tysiącznej ludności robotniczej tego niedawnego obszaru górniczego wyświadczycie prawdziwe dobrodziejstwo.

Na zakończenie atoli niedługiego wywodu mojego, muszę cofnąć się jeszcze do ostatniego ustępu mowy tego mowcy, który na posiedzeniu ostatniem przemawiał przeciw ustawie (pos. Weeber). Spodobało się mu powiedzieć co następuje: „Wedle mojego przekonania niepodobieństwem jest, gdy się jasno rozważy następstwa tej ustawy, uchwalić ją, a mianowicie dlatego, że uważam za rzecz niegodną parlamentu dopuszczać się takiej obłudy, żeby w §. 1 przyznawać właścicielowi gruntu pewne prawo, a odbierać mu je w §. 7“. Imieniem rządu jaknajstanowczej protestuję przeciw imputacyi, jaka w tem zdaniu się mieści. Nie myślę oddawać wet za wet i mówić o wprowadzaniu parlamentu w obłęd, bo uważałbym to rzeczywiście za rzecz niegodną parlamentu. Ale pana mowcę poproszę by zechiał pozwolić powiedzieć sobie, iż całą argumentacyę, która doprowadziła go do wypowiedzenia słów tych, zawdzięcza tylko tworowi podnieconej tą dyskusyą fantazyi swojej. Widząc w przyszłym kopaczu nafty człowieka, który w niezmiernej głębinie na wszystkie strony kopie chodniki, aby z wszystkich gruntów sąsiednich ściągnąć naftę do swojej kopalni, pos. Weeber — inaczej przypuścić nie mogę — w gorączce zapomniał o §. 88 powszechnej ustawy górniczej, który wyraźnie przepisuje, że takie chodniki pomocnicze zawisły od przyzwolenia władzy górniczej „w miarę, o ile są dozwolone i nieodzownie potrzebne“ — naturalnie do eksploatacyi własnego tylko szybu. A więc bardzo proszę nie pozwalać sobie takich wyrazów; a skoro tego, czego dowieść chciano, niczem zgoła nie dowiedziono, imieniem rządu jaknajenergiczniej przeciw temu protestuję. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Po ministrze zabiera głos pos. Biliński, który stwierdziwszy, że przez pos. Mengera prywatnie i publicznie jest formalnie wyzwany do zabrania dziś po raz pierwszy w parlamencie głosu, odpiera nasamprzód w zręczny sposób pociski wspomnianego co dopiero mowcy, które tenże utworzył sobie ze słów p. Bilińskiego, wypowiedzianych w r. 1878 w Sejmie za zaprowadzeniem regalu. Zasada regaliów nie jest ani zasadą konstytucyjną, ani polityczną, lecz ekonomiczną, jako taka zaś podlega innej wyższej zasadzie, którą jest *salus publica*. Udowadniał dalej szczegółowo, że bez popadania w zbyt jaskrawą sprzeczność sam z sobą może dziś spokojnie głosować w interesie dobra publicznego za ustawą niniejszą, chociaż w r. 1878 był za regaliami. Przy tej to sposobności mowca tłómaczył właściwe znaczenie wyrazu *szarańcza*, użytego kiedyś przez pos. Grocholskiego, który nazwał tak nie przedsiębiorców przychodzących do kraju z rzetelnemi zamiarami, lecz owych *kulturträgerów*, którzy przybywają z zachciankami germanizacyjnemi — i nakoniec śmiałym zwrotem daje odprawę całej lewicy, a szczegółowo także pos. Plenerowi za ustawiczne na Koło polskie napaści i obelgi, do której to odprawy wplata także osobistą obronę samego siebie co do zarzutów, czynionych mu z okoliczności jego mowy kandydackiej we Lwowie, i zarazem wytyka lewicy, że żądając od Polaków, aby nie mięszali się do spraw obchodzących tylko inne kraje, sama jednak tak żywo zajmuje się sprawą, która obchodzi wyłącznie Galicyę.

Zapisali się jeszcze do głosu za projektem pp. Kułaczkowski i Czarkiewicz.

Na wniosek pos. Penka zamknięto dyskusyę. — Mowcą generalnym za projektem wybrany został p. Kowalski.

Zabiera głos pos. Matscheko jak

ostatni z zapisanych przeciw projektowi. Mowca ten również wojuje cytatami z obrad ankiety, zwołanej przez Wydział krajowy, aby oświadczyć się jedynie z życzliwości dla galicyjskiego przemysłu naftowego za wnioskiem Mengera. Następstwa projektowanej ustawy nie będą te, jakich spodziewa się rząd i prawica. Gdy uchwalimy dziś ustawę niepolegającą na zasadach powszechnej ustawy górniczej, będziemy za znany dostatecznie smutny stan rzeczy teraźniejszy więcej odpowiedzialni, niż w r. 1862 odpowiedzialnym był rząd, który poprostu zadekretował, że nafta nie ma należeć do regaliów. Dowodząc, iż ustawa chybi swych celów, mowca wypowiada przekonanie, że gdyby w r. 1862 zaliczenie nafty do regaliów nie było zniesione, Galicya miałaby nietylko znacznie większą produkcyę, lecz i poczwórne dochody. Zaleca przeto raz jeszcze wniosek Mengera.

Na tem przerwano obrady.

Od rządu wniesiono jeszcze projekt o zbudowaniu osobnych gmachów dla urzędów pocztowych i telegraficznych w Gradcu, Ołomuńcu i Opawie.

Prezes naznacza posiedzenie następne na piątek i ustanawia porządek dzienny, kładąc na końcu jako punkt ewentualny dyskusyę budżetową.

Pos. Tausche czyni przeciw temu objekcyę, że sprawozdania z petycyj wciąż są spychane z jednego porządku dziennego na drugi, a nigdy nie mogą doczekać się załatwienia. Wnosi przeto, aby położyć je na porządku dziennym posiedzenia piątkowego i rzeczywiście załatwić.

Pos. Heilsberg wnosi, aby na porządku dziennym posiedzenia piątkowego położyć także projekt o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontroli skarbowej, gdyż inaczej nie zostałby już załatwiony w tym okresie sesyi.

Prezes odpowiada Tauschemu, że petycye były niedawno, bo przed dwoma tygodniami, przedmiotem obrad, a wedle regulaminu może to mieć miejsce tylko raz na miesiąc. Co się tyczy wniosku Heilsberga, zapewnia, że przed końcem okresu stanie projekt o służbie obrachunkowej na porządku dziennym. Obstaje więc przy swojej dyspozycyi co do posiedzenia następnego, zwłaszcza że budżet jest sprawą pilną, jeżeli się chce uniknąć nowego prowizoryum budżetowego.

Pos. Heilsberg mniema, że mimo pospiechu z budżetem, nowe prowizoryum jest nieuniknione, bo w marcu nie uchwalą go obie Izby. Zresztą odroczenie rozpraw budżetowych o dzień jeden będzie nawet pożyteczne, bo da posłom sposobność do lepszego przestudyowania sprawozdań budżetowych. (*Tak jest! z lewicy.*)

Prezes poddaje wnioski Heilsberga i Tauschego pod głosowanie. — Izba znaczną większością oba odrzuca.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 20. Następne w piątek.

SPRAWY MONARCHII

C. k. centralna komisya statystyczna ogłosiła właśnie wszystkie daty, zebrane o szkołach w Austryi w r. 1881/1882 i zamieściła przytem porównawczą statystykę z ostatniego dziesięciolecia, wykazującą, iż liczba uczniów w zakładach naukowych wzmaga się bezustannie.

Na uniwersytetach zaszły w ostatniem dziesięcioleciu następujące zmiany: Liczba profesorów wzrosła z 678 na 927, liczba odczytów z 1997 na 2813. liczba słuchaczy z 8871 na 10.594 w kursie zimowym, a na 9.766 w kursie letnim. Największa frekwencya w kursie zimowym roku 1881/1882 była na uniwersytecie wiedeńskim (4.823 słuchaczy), następnie na praskim (2.147), lwowskim (1.059), gradzkim (875), krakowskim (775), insbruckim (633). W Czerniowcach było tylko 264 słuchaczy. W czasie kursu letniego 1881/1882 r. uczęszczało we Lwowie 1.011 słuchaczy, w Krakowie 723, w Czerniowcach 251. Do roku 1875/1876 liczba słuchaczy teologii ciągle się zmniejszała, odtąd jednak poczęła się zwiększać i to w dość silnym stosunku. Liczba prawników w ostatnich 10 latach wzmagała się z roku na rok; liczba słuchaczy medycyny do r. 1877/1878 zmniejszała się ciągle, wzrosła jednak r. 1881/1882 do liczby, jaką wykazywał r. 1873/1874; liczba słuchaczów filozofii podnosiła się do roku 1876/1877, odtąd jednak spadała z roku na rok. Pomiędzy słuchaczami było w ostatnim roku: 8 082 wyznania katolickiego, 1.760 izraelickiego, 387 ewangelickiego, 309 greckiego, 56 innych wyznań. Procent słuchaczy według wyznania spadł przy katolikach z 83·1 na 76·3, przy izraelitach podniósł się z 11·6 na 16·6, przy protestantach z 2·2 na 3·7, przy słuchaczach wyznania greckiego z 1·4 na 2·9.

Według narodowości było w roku 1881/1882 na uniwersytetach: 5.179 Niemców, 1.643 Czechów, 1.660 Polaków, 513 Rusinów, 190 Słoweńców, 293 Kroatów i Serbów, 342 Włochów, 168 Rumunów, 478 Madyarów i 128 innych narodowości. Procent słuchaczy przeto przy porównaniu roku 1872 z rokiem 1882 podniósł się przy Niemcach z 43·4 na 48·9, przy Rumunach z 0·5 na 1·6, przy Madyarach z 3·2 na 4·5; spadł natomiast, przy Czechach z 21·3 na 15·5, przy Polakach z 15·9 na 15·7, przy Rusinach z 5·5 na 4·8, przy Słoweńcach z 2·8 na 1·8, Włochach z 4·0 na 3·2. Na wszystkich przedlitawskich uniwersytetach było w roku 1881/1882, nie licząc Madyarów, ogółem około 700 cudzoziemców.

Na politechnikach i technikach wykładało w 1881/82 roku 337 profesorów, przeto o 77 więcej niźli r. 1872. Liczba słuchaczów zredukowała się z 3113 na 2699. Redukcya ta odnosi się przeważnie do szkół inżynierskich. Według wyznania było roku 1881/82 ogółem 1939 katolików (r. 1872 było katolików 2585) ewangelików 111 (r. 1872 było ich 131), liczba izraelitów zaś podniosła się z 197 na 523.

Według narodowości było: 1278 Niemców, 770 Czechów, 330 Polaków, 7 Rusinów, 18 Słoweńców, 48 Serbo-Kroatów, 59 Włochów, 16 Rumunów i 117 Madyarów.

Na innych wyższych zakładach, jak akademiach górniczych i t. d. stosunek cyfr uległ małej zmianie; frekwencya akademij handlowych wzrosła w ostatniem dziesięcioleciu o 14·5 procent.

Ogólna liczba gimnazyów wzrosła w ostatniem dziesięcioleciu z 151 na 164, liczba nauczycieli z 2368 na 32'0, uczniów zaś z 31.353 na 50.291.

Według narodowości liczba Niemców podniosła się w ostatniem dziesięcioleciu z 13.658 na 21.785, Czechów z 7619 na 14.473, Polaków z 5302 na 8167, Rusinów z 1710 na 1851, Słoweńców z 1064 na 1890.

Liczba szkół realnych podniosła się z 71 na 88, a liczba uczniów jednakże spadła z 20.572 na 15.585.

Z szkół fachowych seminarya nauczycielskie wykazują ciągły przyrost uczniów, szkoły handlowe natomiast ubytek. W szkołach rękodzielniczych liczba uczniów w porównaniu z r. 1872 podniosła się z 11.600 na 31.754.

Liczba szkół ludowych podniosła się z 13.815 na 15.885, liczba nauczycieli z 19.568 na 39.843, nauczycielek z 2379, na 11.328.

Cyfra dzieci obowiązanych do pobierania nauki elementarnej, wynosiła w r. 1882 ogółem 3,063.192, z tych jednak tylko 2,591.284 uczęszczało do szkoły. (W r. 1872 uczęszczało zaledwie 1,820.710).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi.)

Rada państwa zajętą jest obecnie wypracowaniem nowego projektu administracyi wyspy Sachalin, obejmującego organizacyę zakładów karnych i osad, przeznaczonych dla przestępców. Celem skoncentrowania zakładów i więzień karnych wyłącznie na tej wyspie, wydano już rozporządzenie o stopniowem zwijaniu więzień karnych w całej Rossyi europejskiej. Wielkie zakłady więzienne mają być natomiast otwarte, oprócz na wyspie Sachalin, także w kraju Zabajkalskim i w Nerczyńsku. Więzienie karne w Wilnie zostało już zwiniętem, a więźniowie tamtejsi wysłani do Odessy, gdzie czynią przygotowania celem przewiezienia ich do Sachalinu.

Członek wydziału statystycznego w Towarzystwie geograficznem, p. Jadrincew, złożył towarzystwu rozprawę, w której mieszczą się szczegóły o liczbie wysłanych za różne przestępstwa na Syberyę. Ze streszczenia z owej rozprawy podanego przez *Mosk. Wied.* dowiadujemy się, że poczynając od r. 1807 liczba wygnańców ciągle się zwiększa i doszła do *maximum* w latach 1875—1876, wynosiła bowiem 19.000 osób. Wedle jednak wykazów inspekcyi nawigacyjnej można przyjąć cyfrę 20.000 jako przeciętną roczną. Główną część sumy powyższej stanowią wysłani t. z. sposobem administracyjnym, których liczba w okresie dziesięcioletnim od 1866—1876 roku sięga 51 prc. ogólnej liczby wygnańców. P. Jadrincew tłómaczy to tem, że do rzędu wysłanych sposobem administracyjnym zaliczeni zostali wszyscy wysłani z mocy uchwał gminnych wiejskich i miejskich w cesarstwie. W liczbie wygnańców przeważa płeć męska. Na 503.000 wygnańców wysłanych pomiędzy latami 1823 a 1879 przypada 58.900 kobiet. Liczba osób towarzyszących wygnańcom wzrasta ciągle, w ostatnich latach równa się ona jednej trzeciej części ogólnej liczby wygnańców. Największa liczba towarzyszy osobom wysłanym drogą administracyjną, najmniejsza osobom wysłanym na osiedlenie. Zon towarzyszących mężom jest bardzo wiele, mężowie zaś towarzyszący żonom należą do wyjątków. Największą ilość osób towarzyszących wygnańcom stanowią dzieci podążające za rodzicami. Co do sposobów transportowania więźniów, p. Jedrincew dowodzi, że praktykujące się obecnie jest powodem, iż zwykle połowa tylko więźniów przebywa drogę bez szwanku, druga albo umiera, albo też ulega ciężkim chorobom. Największa śmiertelność panuje pomiędzy dziećmi. Co do liczby wygnańców obecnych na Syberyi, p. Jadrincew nie podaje dokładnych danych, wspomina tylko, iż jedna trzecia część stanowczo nie jest na miejscu wygnania, „bo ci ludzie są w liczbie nieujętych zbiegów". Statystyka przestępstw pomiędzy wygnańcami wskazuje, iż 1 przestępstwo przypada na 28 ludzi.

(Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności.)

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami, odbyło się d. 26 lutego w Petersburgu uroczyste doroczne zebranie t. z. „słowiańskiego towarzystwa dobroczynności" którego kapitał wynosi obecnie 225 tysięcy rubli. Dzisiejsze dzienniki warszawskie podają obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu tego posiedzenia, na którem rozczulano się głośno nad losem „Słowian zachodnich" Znany historyk Kojałowicz, postawił wniosek udzielenia pomocy Słowianom zachodnim przyczem powiedział:

„Wydatni pracownicy z pośród Galicyan są niemiłosiernie prześladowani, zostali potępieni w sposób niezmiernie oburzający i cierpią w lwowskiem więzieniu". Wyznaczono też dla nich z funduszów towarzystwa siedm tysięcy rubli zasiłku, a komitet zaproponował nad to, ze względu na szczupłość tego zasiłku, zbieranie ofiar. Z powodu tego projektu zabrał głos metropolita Joannicjusz i między innemi mówił o koniecznej pomocy dla „naszych braci", ze stanowiska miłości chrześciańskiej i w celu podtrzymania wspólnej wiary i kościoła, a zakończył przemówienie modlitwą o „zmiękczenie serc ciemiężców słowiaństwa". Subskrypcya na ten cel przyniosła zaraz parę tysięcy rubli. Następnie wyznaczono temata do prac literackich. Jeden z tych tematów obejmuje dzieje Węgier od 1095 do 1141 r., Czech od 1092 do 1140, Polski za panowania Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, oraz Rusi od r. 1093 do 1146.

(W sprawie ministrów szwedzkich.)

Według dzienników szwedzkich i norwegskich, które obecnie zajęte są wyłącznie zatargiem pomiędzy gabinetem a reprezentacyą Norwegii, wyrok trybunału politycznego poczytywany jest przez większość opinii narodowej za sąd stronniczy ludzi, którzy słuchali tylko głosu zawiści osobistej. Dzienniki podają wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu procesu i ogłoszenia wyroku, którego minister Selmer wysłuchał z godnością i niemal pogardą. W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca odbyte posiedzenie Izby dziedzicznej było nader burzliwe. Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania znanego już wyroku, następnie wielu deputowanych chciało zabierać głos w celu robienia komentarzy do wyroku, jakby w poczuciu, że był niesprawiedliwy, lecz przewodniczący Sievert Nielson nie pozwolił na to, poczem powstała tak wielka wrzawa, że przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie.

Dzienniki *Morgenbladet* i *Aftenposten* mówią, że panuje niesłychane rozjątrzenie pomiędzy publicznością, szczególniej przeciw tej części wyroku, która mówi o grzywnie pieniężnej. Oprócz 15.000 koron, które skazany minister ma zapłacić trzem oskarżycielom, pokryć on ma koszta postępowania sądowego w kwocie 2725 koron, a dalej zapłacić 100 koron i 400 koron za przesłuchanie. Lecz tego samego jeszcze dnia, w którym wyrok został podany do wiadomości, rozpisały wszystkie większe miasta subskrypcyę na rzecz pokrzywdzonego ministra i zebrano zaraz w pierwszej chwili w samem Arendal 3500 koron. Przez cały dzień przybywały do domu ministra liczne deputacye z owacyami, a po południu odwiedził go sam król Oskar i następca tronu. W chwili, gdy minister wychodził z gmachu sejmowego, powitała go licznie zgromadzona publiczność okrzykami: niech żyje! Później zebrały się liczniejsze jeszcze zastępy publiczności, oczekując na wyjście deputowanych, ci jednak w przeczuciu nieprzychylnego przyjęcia, uszli bocznemi wyjściami pojedyńczo.

Aftenposten pisze o całej sprawie, co następuje: „Większość ciała prawodawczego ukonstytuowana w trybunał państwowy, a złożona przeważnie z włościan, organistów i drobnych dzierżawców, poważyła się w formie wyroku ogłosić oświadczenie, wręcz sprzeczne z jednogłośnem przekonaniem fakultetu jurydycznego, a co ważniejsza, wbrew z pewnością mniemaniu trybunału najwyższego. Gdyby rzecz taka uszła płazem, to chyba cała nasza konstytucya jest złudzeniem, a ministrowie w tym kraju wyzuci są z wszelkich praw. Żaden gabinet nie mógłby istnieć, żadna rada stanu wypełniać sumiennie i bez presyi obowiązków dla dobra kraju, gdyby za czynności najlegalniejsze i ścisłe przestrzeganie zasadniczych ustaw konstytucyi, istniały tylko widoki spotkania się w wyrokiem karnym. Minister Selmer skazany został przez sąd, złożony z przeciwników politycznych, których przewódca przed kilku laty jeszcze wypowiedział to samo, co dziś zawiera wyrok.

(Widoki Francyi w Tonkinie).

Korespondent paryski *Polit. Corresp.* podaje w najświeższym liście z Paryża ważne szczegóły o środkach przedsięwziętych przez władze francuskie w Tonkinie i wypadkach zaszłych tam świeżo. Jest już dziś rzeczą oczywistą, pisze korespondent, że Anamici nie mogą się porozumieć z Chińczykami w Bakninhu. Te zatargi a może i samozachowawczy instynkt skłoniły anamickiego książęcia Hong do ucieczki z Bakninhu. Hong jest wprawdzie wielkim nieprzyjacielem Francuzów, ale ponieważ jest zarazem inteligentnym, przekona się wkrótce, że wszelkie usiłowania oporu przeciw siłom francuskim są płonne. Życzeniem jego ma być rozpoczęcie jak najspieszniejsze rokowań o zaniechanie kroków zbrojnych. Donoszą tu, że książę Hong odwołał z Bakninhu także wszystkich swoich zwolenników i stara się ujść z nimi do Anamu. Władze francuskie wydały rozkaz utworzenia lotnych korpusów, ażeby odciąć odwrót księciu i jego świcie. Byłoby to bardzo pożądanem, jednak wątpię bardzo, żeby się ta wyprawa powiodła. W każdym razie ucieczka Honga jest korzystną dla Francuzów, wyzyskają ją bowiem w tym celu, żeby natychmiast zaatakować Bakninh. Obsadzone już zostały wszystkie pozycye do koła miejsca, na które uderzyć mają kolumny zbrojne. Donoszą z drugiej strony, że Chińczykom udało się ściągnąć pewne posiłki dla załogi Bakninhu. Generał Millot zarządził przeciw osiadłym w Tonkinie Chińczykom nader praktyczny środek, zobowiązując ich do solidarnej odpowiedzialności. Chińczycy bowiem, którzy mają zamiar eksploatować jaką okolicę kraju, organizują się jako towarzystwa odosobnione lub gminy i wykonywują zarazem wszelkie atrybucye, przysługujące legalnym sądom. Otóż jeżeli jeden z członków takiej gminy dopuści się wykroczenia, gmina zwykle bywa pociągana do odszkodowania; a ponieważ Chińczycy mają wielki wstręt do wszelkich zobowiązań, w których idzie o gotówkę, więc nie ulega żadnej wątpliwości, że obecnie towarzystwa czuwać będą bardzo gorliwie, ażeby się szanowni obywatele państwa Niebieskiego nie dopuszczali nadużyć. Skonstatowano już niejednokrotnie, że Chińczycy są najbrutalniejszymi wyzyskiwaczami Tonkinu. Owładnęli tak dalece wszystkiemi interesami handlu i pośrednictwa, że władza ich cięży nawet na administracyi mandarynów anamickich. Pojęli więc teraz, że chwile ich panowania są policzone i dlatego stawiają tak zaciekły opór Francuzom na każdym kroku.

(Wyjaśnienie klęski Hicks-baszy.)

Smutne bardzo wyjaśnienie o klęsce Hicks-baszy dochodzi teraz dopiero. W listopadzie roku zeszłego krążyły różne wersye, podawaliśmy nawet mniej więcej wierny opis tej bitwy, lecz dotąd nikt nie przypuszczał fatalnej pomyłki, o jakiej obecnie donosi korespondent *Journal des Debats* na podstawie opowiadania naocznych świadków. Rzecz się tak miała według relacyi świadków: O parę dni marszu od El-Obeid wszczęła się sprzeczka między dowodzącym wyprawą Hicks'em a jego podkomendnym Alaidin'em-baszą o to, jaką drogą iść dalej? Pierwszy postanowił iść do Obeidu przez pustynię, drugi przez góry, drogą wprawdzie dalszą, lecz bezpieczniejszą, i gdzie spodziewał się natrafić na źródła Melbassu. Ostatecznie rozłączyli się i rozdzielili wojska na dwa oddziały, umówiwszy się wpierw, że w razie napadu nieprzyjaciela, jeden drugiemu pospieszy z pomocą. Jakoż niedługo potem, około północy, Hicks usłyszał strzały armatnie w górach, i według umowy skierował w tę stronę swój oddział. Po godzinie uciążliwego marszu, znalazł się w połowie wysokości góry, a wysłane straże doniosły, że nieprzyjaciel obsadził szczyty. Noc była ciemna, dano na oślep kilka strzałów, i zaraz w odpowiedzi grad kul zaczął się sypać z góry. Część wojska Hicksa uciekła, reszta dotrwała w boju aż do świtu. Wtedy dopiero przedstawił się straszny widok: oddział Hicksa był prawie całkiem zniesiony, a pozostali przy życiu ujrzeli przed sobą na wyżynach mundury egipskie. W liczbie mnóstwa zabitych był generał Hicks i wszyscy oficerowie jego sztabu. Pokazało się, że Egipcyanie, zaalarmowani przez powstańców, nadbiegający oddział

Hicks'a wzięli po ciemku za nieprzyjaciela. Przerażenie i popłoch ogarnął Egipcyan, w trakcie tego bandy Mahdiego ze wszystkich stron ich otoczyły i sprawiły okrutną rzeź.

KRONIKA

† **Ks. Julian Sembratowicz,** kanonik honorowy tutejszej gr. kat. kapituły, dziekan bukowiński i proboszcz gr. kat. fary w Czerniowcach, rzeczywisty radca konsystoryalny i komisarz ordynaryatu dla szkół wszelkich kategoryj w księstwie bukowińskiem, dnia 4 b. m. o godzinie 7 rano zakończył życie w Czerniowcach po krótkiej chorobie sercowej. Zmarły przez wiele lat piastował w mieście naszem duchowny urząd naczelnika parafii św. Piotra i Pawła, oraz obywatelski urząd radcy gminnego, i powszechny zjednał tu sobie szacunek i miłość. Dziś rano w kościele św. Piotra i Pawła odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, przy bardzo licznym udziale wiernych.

— **Stypendyum** o rocznych 200 zł. z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, nadała p. Zofia hr. Siemieńska-Lewicka, Romanowi Potworowskiemu z I roku szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych odbędzie się dnia 16 marca, w niedzielę, o 3 godzinie po południu w szkole imienia Konarskiego, przy ulicy Wałowej.

(*m*) **Towarzystwo św. Józefa z Arymatei,** zostające pod protektoratem JE. Najprz. arcybiskupa ks Wierzchlejskiego, a pod prefekturą przew. księdza Z. Odelgiewicza rozdało między swoich członków sprawozdanie z czynności zarządu w r. z. dokonanych. Sprawozdanie to świadczy o ciągłym rozwoju stowarzyszenia istniejącego we Lwowie od r. 1860, a trudniącego się grzebaniem ubogich zmarłych. W r. z. liczyło stowarzyszenie 1.211 czynnych członków; miało 3.997 zł. dochodu, a na pogrzebanie zwłok 665 ubogich, wydało ogółem 2.952 zł., tak, że z końcem r. z. została w kasie kwota 1.045 zł. Z pogrzebanych kosztem towarzystwa ubogich chrześcian należało do Lwowa 199 osób; z prowincyi było 457 osób; 3 cudzoziemców, a 6 osób niewiadomego pochodzenia. Zmarłych obrz. łac. było 440; obrz. gr. kat. 219; ewangielików 6. Od r. 1860 pogrzebało towarzystwo swoim kosztem ogółem 9.153 osób ubogich. Filantropijne to towarzystwo spieszące z pomocą w chwili dla pozostałych rodzin, a zwłaszcza rodzin ubogich, najprzykrzejszej, jest subwencyonowane przez gal. kasę oszczędności i reprezentacyę miejską tudzież przez Wys. Wydział krajowy, który w r. z. udzielił subwencyi w kwocie 500 zł.

— **Komitet obywatelski** dla przyjęcia delegatów „Kółek rolniczych", odbędzie jutro, w piątek, o godzinie 5 wieczorem w sali gal. towarzystwa gospodarskiego ostatnie posiedzenie, celem zamknięcia czynności i rachunków.

— **Stypendya** rozdane przez Wydział (C. d.) *T.* Z fundacyi t. z. konwiktowych otrzymali: I. stypendya po 210 zł. w miejsce stypendyów niższych: uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim: 1. Witold Władysław 2im. Lassota i 2. Zygmunt Franciszek Józef 3im. Sławuszewski z 3go roku tudzież 3. Władysław Leon Wiktor Edmund 4im. Baron; 4. Seweryn Karol 2im. Smolecki; 5. Stanisław Ignacy 2im. Dobiecki, i 6. Jakób Józef 2im. Kulczycki, z 1go roku. Uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Jagiellońskim: 7. Józef Wawrzyniec 2im. Jezierski z 3go roku, tudzież 8. Czesław Jakób 2im. Obtułowicz, 9. Józef Nowak, 10. Walenty Koczorowski, i 11. Mieczysław Marceli 2im. Massatsch z 1go roku. Uczniowie wydziału lekarskiego w tymże uniwersytecie: 12 Władysław Jan 2im. Harajewicz z 5go roku; 13. Grzegorz Jarosław 2im. Turzański z 3go roku, tudzież 14. Antoni Feliks 2im. Stasina, 15. Jan Wojtaszek, 16. Mikołaj Łyłyk, 17. Jan Bartłomiej Teodor Stanisław 4im. Breański, i 18. Tomasz Długosz z 1go roku. Uczniowie szkoły politechnicznej we Lwowie: 19. Adolf Wagner z 5go roku; 20. Wit Szczęsny Szczepan 3im. Rachlewicz z 4go roku; 21 Stanisław Remigiusz 2im. Swieżawski z 2go roku, tudzież 22. Jan Bochniak, i 23. Roman Schereinger z 1go roku. Wszyscy wyżej wymienieni uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach, jakoteż, że stosunki ich majątkowe od czasu nadania stypendyów niższych, na lepsze się nie zmieniły.

(C. d. n.)

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 8 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: *Po drodze* komedyjka w 1 akcie Gawalewicza i *Pierwszy pacyent* krotochwila w 1 akcie, z angielskiego naśladował A. Walewski. Wstęp jak zwykle. Lista otwarta. Początek o godzinie wpół do ósmej.

— **Z Koła literackiego.** W najbliższy piątek, na posiedzeniu „Koła literackiego", mówić będzie dr. Albert Zipper o tłómaczeniach poetów polskich na język angielski. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Teatr.** Dziś, we czwartek, 6 marca, operetka Souppego p. t. *Donna Juanita*, w której w głównych rolach wystąpią panie: Boczkaj, Skalska, Kasprowiczowa, Pp. Myszkowski, Alma, Ruszkowski i inni. — Jutro, w piątek, 7 marca, na dochód Józefiny Woleńskiej *Hrabina de Somerive* dramat w 4 aktach z francuzk. pp. Barriere i Thibout. — W sobotę, 8 marca, na ogólne żądanie *Hugenoci* opera w 5 aktach Meyerbeera. Przedostatni gościnny występ p. F. Broulika, pierwszego tenora opery nadwornej w Wiedniu i gościnny występ panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 8 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 17 do 23 lutego, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 43, płci żeńskiej 45, razem 88, czyli o 17 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 12·3, roczna 39·6 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 4, na I dzielnicę 16, na II dzielnicę 18, na III dzielnicę 8, na IV dzielnicę 8, na szpitale 34. W porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyła się liczba śmiertelnych wypadków, szczególniej w chorobie gruźlicy, bo porwała 24 ofiar, czyli o 9 więcej; zapalenie przewodu oddechowego 8, dyfterya 1, dławiec 2, krztusiec 3 i t. d.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono na 24 z. m. w Winnikach, o czem dopiero teraz doniesiono, przez włamanie się do biura tamtejszego c. k. naczelnika sądu, 107 zł. gotówką i marki stemplowe po 50 ct. i 1 zł. za 11 zł.; Maryi Żelazko, słudze, z otwartej kuchni pod l. 54 ulica Halicka, zimową, ciemnobronzową chustkę wartości 7 zł.; panu A. J. srebrny zegarek, cylinder, pojedyńczo kryty, z bronzowym łańcuszkiem wartości 4 zł. — Aresztowano Antoniego Bilińskiego ze skradzionym szaflikiem o żelaznych obręczach; Marcina Kraushara za kradzież zegarków, popełnioną u kelnerów w restauracyi p Pfinka; Wencla Hautz, za kradzież wojskowego płaszcza w koszarach artyleryi; Wiktora Wierzbickiego, Kazimierza Mandzieja i Karola Windisza jako sprawców wielu kradzieży, popełnionych w ostatnich trzech tygodniach, z zamkniętych strychów i pomieszkań, przyczem zakwestyonowano znaczną ilość podejrzanej bielizny; wreszcie Szmila Frizera, jego żonę Beilę, Josla Schläfera i Freidę Rozes, znanych nabywaczy kradzionych rzeczy, oraz Zofię Schmal za współudział w tych kradzieżach. — Znaleziono na ulicy Gródeckiej, skankowy kołnierz, czwarty tom leksykonu Brokhauza, w czarnej, nowej oprawie i piankową okrągłą cygarniczkę w sieniach gmachu teatru hr. Skarbka. — Wydalił się bez śladu dnia 3 b. m. rano Karol Notz, uczeń VI klasy gimnazyalnej z domu rodzicielskiego, skutkiem przewinienia w szkole. Liczy on lat 16, jest wzrostu średniego, krótkich ciemnych włosów, ubrany w ciemny paltot i bronzowy kapelusz.

— **Znany antispirytysta** mr. Stuart Cumberland, popisywał się przedwczoraj na dworze Najd. Cesarzewiczostwa w Wiedniu. Oprócz Najd. Arcyksięcia Rudolfa i Najd. Arcyksiężnej Stefanii obecni byli ciekawej tej produkcyi Najd. Arcyksiążę Rainer z Małżonką, w. ochmistrz hr. Bombelles, dwaj adjutanci przyboczni Cesarzewicza i radca rządowy p. Weilen. Najpierw wytłómaczył p. Cumberland cały humbug wirujących i „pukających" stolików oraz wszelkie mniemane zjawiska duchów, poczem przeszedł do właściwej specyalności swojej, odgadywania myśli i złożył tu dowody zdumiewającego istotnie daru. Przedewszystkiem oświadczył, iż dar ten jego ma związek z psychofizyką i polega, zdaniem jego, na natężonej do najwyższego stopnia sile woli eksperymentującego, za pomocą której tenże wchodzi w relacyę duchową z osobą, będącą przedmiotem eksperymentów. Mr. Cumberland który podczas popisów swoich daje sobie zawiązać oczy, bierze rękę tego, który ma sobie coś zamyśleć, w jedną dłoń swoją, drugą zaś dłoń kładzie na czole pytającego. Odgadł więc najprzód, że Najd. Arcyks. Rudolf myślał o barometrze, a następnie, że sobie zamyślił kapelusz, znajdujący się w przedpokoju i dużego, czarnego psa, leżącego w sieni. U Najd. Arcyksięcia Rainera odgadł, że przedmiotem zamyślenia był jeden z orderów, zdobiących pierś Cesarzewicza. Wreszcie u Najd. Arcyksiężnej Stefanii odgadł w sposób, który wzbudził prawdziwą sensacyę, że przedmiotem, który sobie zamyśliła, jest portret Arcyksiężnej Karoliny Augusty i wziąwszy pod rękę obecnego produkcyi hr. Palffy, przez cały szereg komnat zaprowadził go do nieoświetlonej sali, gdzie w ciemności wskazał ręką miejsce na ścianie, na którem wisiał ten obraz.

— **Kronika łowiecka.** W ostatnim sezonie myśliwskim ubito w rewirach księcia Cumberland pod Gmunden, obejmujących 25.000 morgów terytoryum, 180 rogaczy i 188 siut, a to z upoważnienia właściwej władzy, gdyż znaczną szkodę zrządzały sarny w gospodarstwach włościańskich; dalej 10 jeleni, 4 łanie, 7 kozic, 2 głuszce, 589 zajęcy, 50 kuropatw, 1 przepiórkę, 25 kaczek, 4 bekasy, 4 jarząbki, 6 wydr, 34 lisów, 16 kun, 3 borsuki, 23 tchórzów, 67 łasic i 1.160 drapieżnych ptaków.

— **Słynny aktor** angielski, Henry Irving, jak donosi *Globe*, zamierza opuścić scenę i starać się o krzesło w parlamencie. Irving posiada rzeczywiście niepospolity talent krasomowczy.

— **Były prezydent parlamentu** angielskiego, mianowicie Izby gmin tegoż, sir H Brand, otrzymał godność para Anglii, z tytułem „wicehrabia Hampden of Glynde".

— **Prawa kobiet.** Senat uniwersytetu oksfordzkiego przyjął w tych dniach po długiej i bardzo ożywionej rozprawie 100 głosami przeciw 46 wniosek o przypuszczenie kobiet do egzaminów uniwersyteckich, jednakże z pewnemi ograniczeniami.

— **„Figaro" paryski** miał w roku ubiegłym czystego dochodu przeszło półtrzecia miliona franków.

— **Z powodu pojedynku** deputowani węgierscy Otto Herman i Emeryk Szalay skazani zostali przez sąd w Peszcie na dwutygodniowe więzienie stanu.

— **Pożar** w Jackson, w Ameryce północnej zniszczył całą dzielnicę, z teatrem, wielkim hotelem i szeregiem magazynów kupieckich. Stratę oceniają na 2 miliony dolarów. W płomieniach zginęło kilka osób, a kilka doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Na Atlantyku** spotykały okręty, w tych dniach przybyłe do Europy, potężne góry lodowe, płynące z północy ku południowi.

— **W strasznem niebezpieczeństwie** znajdowało się w tych dniach około 300 dzieci w miejscowości Oldham, w Anglii. Podczas przedstawienia obrazów mglistych, w przepełnionej młodzieżą szkolną sali, pękł rezerwoar gazowy, skutkiem czego wszystkie światła naraz pogasły i niezmierne pomiędzy małymi widzami powstało przerażenie. Biedne dzieci rzuciły się ku wyjściom, ale ich znaleźć nie mogły. Szczęściem wnet zapalono znów gaz, policya raźnie wzięła się do dzieła i zapobiegła fatalnemu tłoczeniu się uciekających na schodach i korytarzach. Jeden tylko chłopczyk zaduszony został w ścisku a dziewięcioro dzieci znaleziono w stanie nieprzytomnym i odwieźć musiano do szpitala. Liczba mniej ciężko uszkodzonych była bardzo znaczna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Warszawskie Towarzystwo rybackie.

Pod tą firmą istnieje w Warszawie Spółka rybacka, zawiązana w czerwcu 1883 r. aktem zeznanym przed notaryuszem. Spółka ta założyła sobie podźwignąć zaniedbane rybactwo krajowe, a w tym celu, jak to określa kontrakt spółkowy, zgromadzić kapitał przez rozprzedaż udziałów po 500 r. s. przystępującym spólnikom, i kontraktować na zasadzie długoletniej dzierżawy przedsiębiorstwa gospodarstwa rybnego, któreby dla tego kapitału korzystne umieszczenie zapewniały, a po skończonej dzierżawie właścicielom oddane, także dla nich zyskownemi były. Kapitał Spółki ma być doprowadzony do 100.000 r. s., a więc sumy, za którą można już coś poważnego i trwale pożytecznego stworzyć. Gorspodarstwo rybne Spółki obejmie: a) pstrągowe sztuczne w Złotym Potoku hr. Raczyńskiej, oraz b) zwyczajne stawowe i c) jeziorowe w dogodnych do tego miejscowościach Królestwa. Prócz ulepszenia gospodarstw już istniejących, ale zapuszczonych, Spółka będzie swym kosztem urządzać także nowe gospodarstwa rybne na znacznych przestrzeniach nieużytków i pustek zadzierżawionych, które właścicielom nie przynosiły dochodu. Zarząd Spółki powierzyli uczestnicy znawcom poważnym i zaufanym, którzy też działają nie porywczo, lecz ostrożnie a co główna, także z kredką w ręku, aby się chlubnie wywiązali z przyjętego na się ciężkiego obowiązku i zadania, do czego im Boże pomagaj! Stronę techniczną przedsiębiorstw Spółki przyjął na siebie członek Zarządu p. Michał Girdwoyń wysoce zasłużony i przedtem jedyny pracownik na polu rybactwa w Królestwie, co również rokuje przedsiębiorstwom Spółki powodzenie, tem pożądańsze, ile że można tuszyć, iż posiadacze wód zachęceni osięganemi zyskami z rybactwa, nie omieszkają niem się zająć gorliwiej, niż dotąd. O ludzi usposobionych do zawiadywania urządzonemi gospodarstwami rybnemi, Spółka także się stara. Dotąd Zarząd mógł skontraktować przedsiębiorstwa tylko w dwóch miejscowościach, gdyż w kilkunastu innych zatamowały mu do tego drogę służebności włościan połowu ryb albo na upatrzonych przestrzeniach leśnych i pastwiskowych. Z tejże samej przyczyny Zarząd nie mógł przyjąć oświadczeń licznych obywateli, którzy uznając doniosłą pożyteczność usiłowań Spółki, sami się do niej zgłosili i chcieli jej oddać swe przestrzenne pustki pod eksploatacyę gospodarstwa rybnego. Ogólne zebranie spólników odbyło się d. 18 stycznia b. r., na którem p. A. Przanowski zdał sprawę z poczynionych przez Zarząd zabiegów i z oględnego użycia części kapitału w myśl kontraktu spółkowego. Sprawozdanie to ogłosiła warszawska „Gazeta rolnicza" w numerach 5 i 6. Według listownego doniesienia członka Zarządu p. Jana Klemiewskiego, ogólne zebranie w ocenieniu zasług prof. dr. M. Nowickiego na polu naukowem, zaprosiło go na „konsultanta" Spółki, w nadziei, że będzie jej pomocnym swemi uwagami i zechce uczestniczyć w ogólnych zebraniach spólników, które corocznie odbywać się mają w d. 18 stycznia w sali resursy kupieckiej w Warszawie; zaszczytne to zaproszenie dr. Nowicki przyjął.

Spółka rybacka na wzór warszawskiej, bardzoby się przydała także w Galicyi, posiadającej według dat stałego katastru przeszło 88.000 mórg bagien zarosłych i niezarosłych, oraz 38.000 mórg stawów i jezior z gospodarstwem rybnem przeważnie dzikiem, wyjąwszy wadowickie, gdzie chów karpia w stawach racyonalnie urządzonych od wieków kwitnie i szeroko w Europie słynie Olbrzymie te przestrzenie wód stanowiłyby wdzięczne pole do działania Spółki na korzyść własną i obcą, zwłaszcza, że znaczna część bagien i innych nieużytków wybornie się nadaje pod stawy, gdyż położenie ich sprzyja przeprowadzeniu wody, a także grunt jest w ogólności odpowiedni. Co więcej, niezliczone jary i parowy, dziś bezużyteczne pustkowia, możnaby zmienić na rybne stawy, dobrze się opłacające, czego pouczający przykład widzimy w Witanowicach, majętności p. Jana Górkiewicza. Nadto nie brakłoby, szczególniej w Wadowickiem, zawołanych hodowców ryb, którzyby na podstawie najnowszych zdobyczy nauki i praktyki mogli poprawić stawy zdziczałe, lub urządzić nowe stawy na odpowiednich nieużytkach i bagnach przez Spółkę zadzierżawionych. I kapitał potrzebny zebrałby się, chociaż może nie z taką łatwością, jak w bogatej Warszawie. Okoliczności więc sprzyjają zawiązaniu Spółki rybackiej i dałby Bóg, aby co rychlej mogła przyjść do skutku, albo przynajmniej warszawska Spółka założyła filię. Takiej Spółki nie zastąpi krakowskie Towarzystwo rybackie, które zawiązało się na innych warunkach i głównie zarybia wody publiczne dla dobra pospolitego, a nie dla zysku własnego.

Ogłoszenie.

Na tegoroczny peryod stanowienia ustawione będą następujące ogiery rządowe pełnej krwi angielskiej w wymienionych poniżej stacyach a to: na stacyi stadników rządowych: 1) Bromerang w Buczaczu, Forest King w Lubaczowie w pow. Cieszanowskim, Gilles the Third w Libuszy w pow. Gorlickim. Junak w Mościskach, Kniaź w Bochni, Morawan w Busku w pow. Komioneckim, Stańczyk w Kańczudze w pow. Łancuckim. Step w Siedliszowicach w pow. Dąbrowskim, Trzcina w Bagienicach w pow, Dąbrowskim, Turon w Obłaźnicy w pow. Żydaczowskim, Votum w Rudniku w pow. Niseckim, Lykophron w Borku szlacheckim w pow. Wadowickim. Bar le Duc w Dębnie w pow. Brzeskim: 2) w najmnie prywatnem: Young Daniel O'Bourke w Jasionce w pow. Rzeszowskim, Eljen a Magyar w Wojniczu w pow. Brzeskim, Jastrzębiec w Górkach w pow. Mieleckim, Manfred-Hohenau w Czarnokońcach w pow. Husiatyńskim. Pfeil w Romaszówce w pow. Czortkowskim, Reginald w Moderówce w pow. Krośnieńskim, Corsar w Cielążu w pow. Sokalskim, Labancz w Niegowicach w pow Bocheńskim, Lohengrin w Tyczynie w pow. Rzeszowskim, Osman w Krzywem w pow. Skałackim, Blitz w Mycowie w pow. Sokalskim, Herold w Chorzelowie w pow. Mieleckim.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, d. 25 lutego 1884.

OSTATNIA POCZTA

Ponieważ Izba deputowanych na jutrzejszem posiedzeniu będzie zmuszoną przeprowadzić jeszcze dalsze obrady nad ustawą o eksploatacyi oleju skalnego w Galicyi i Bukowinie a przedewszystkiem wysłuchać mowcę generalnego dep. Kowalskiego i referenta dr. Zatorskiego, przeto dzienniki wyrażają powątpiewanie, czy jutro już będzie mogła się rozpocząć dyskusya ogólna nad budżetem, pomimo, że znajduje się ona na porządku dziennym.

Komisya kolejowa Izby panów obradowała przedwczoraj w obecności p. ministra handlu br. Pino i szefa sekcyi Czedika nad przyjętem przez Izbę dep. przedłożeniem o objęciu pod zarząd skarbu kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i arulańskiej.

W komisyi Izby dep. dla kodeksu karnego dep. Nitsche podniósł konieczną potrzebę ustawy o włóczęgostwie, i wskazał na to, iż kilka sejmów uchwaliło

w tym przedmiocie rezolucye, sejm czeski zaś oświadczył gotowość przyczynienia się do kosztów wykonania podobnej ustawy z funduszów krajowych. Komisya uchwaliła wziąć na najbliższem posiedzeniu pod obrady wniosek deput. Hevery o zarządzeniach przeciw włóczęgostwu.

Jak telegrafują z Pesztu, wszyscy przebywający tam socyaliści zostali postawieni pod dozór policyjny; nad ich zebraniami rozpostarła policya jak największą czujność i poczyniła odpowiednie kroki, aby wyjaśnić stosunki zachodzące pomiędzy pojedyńczemi związkami robotniczemi. Radca policyjny Breitenfeld, o którego przybyciu do Pesztu doniosła wczorajsza depesza, był na dłuższem posłuchaniu u prezydenta ministrów. W nocy z 4 na 5 marca przedsięwzięto liczne rewizye domowe i aresztowano kilka osób.

Otwarcie parlamentu niemieckiego nastąpi dzisiaj w białej sali zamku królewskiego przez podsekretarza stanu w urzędzie kanclerskim, ministra Böttichera. Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż mowa zagajająca parlament położy przedewszystkiem nacisk na to, że rząd spodziewa się przyjęcia ustawy o zabezpieczeniu robotników będącej podstawą dalszego rozwoju socyalno-politycznych reform, tudzież zezwolenia kredytu na potrzeby narynarki. Jutro nastąpi wybór prezydyum, a w poniedziałek mają się już rozpocząć prace parlamentarne, których jest podostatkiem.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim.

W pruskiej Izbie deputowanych, wśród dyskusyi nad trzeciem czytaniem budżetu ministerstwa sprawiedliwości, poseł Wierzbiński żalił się na panujące w W. Ks. Poznańskiem nadzwyczajne stosunki prasowe, oraz niesłychanie wysokie kary, wymierzane na redaktorów pism polskich. Minister sprawiedliwości starał się osłabić zarzuty poprzedniego mowcy i twierdził, że sądy ferują bezstronnie wyroki. W tej sprawie zabierał głos także ks. dr. Jażdżewski, poseł Kantak zaś, który także zapisał się na liście mowców, nie mógł już przemówić z powodu odroczenia dalszej dyskusyi

O przebiegu powyższej dyskusyi odebraliśmy dzisiaj korespondencyę z Berlina, którą dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego numeru.

Kreuz Ztg., przyznając, że pomiędzy ks. Bismarckiem a ministrem wyznań i oświaty Gosslerem zaszły nieporozumienia, nazywa fałszywą argumentacyę tych dzienników liberalnych, które przyczyny tego nieporozumienia szukają na polu kościelno-politycznem i na konserwatystów składają całą odpowiedzialność za to, co zaszło. Jedynie prawdziwą jest wersya, wedle której przyczyny nieporozumienia szukać należy w projekcie do ustawy o dotacyi szkolnej, który to projekt ks. kanclerz miał ocenić bardzo nieprzychylnie.

Do *Schl. Ztg* donoszą jako rzecz niezawodną, że ks. arcybiskup koloński Melchers zostanie wkrótce ułaskawionym.

Ukaz carski ogłasza, iż dotychczasowy wydział inspekcyjny ministerstwa marynarki, ma nadal nosić nazwę głównego sztabu marynarki Równocześnie mianuje ukaz szefem tego sztabu wice-admirała Tichaczewa a pomocnikiem tegoż kapitana Newachowicza.

Rozkazem dziennym zostali mianowani: generał Czernajew członkiem rady wojennej z przydzieleniem do sztabu generalnego, generał Rosenbach generał-gubernatorem Turkestanu i komendantem sił zbrojnych w turkestańskim okręgu wojskowym.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w najwyższych kołach rządowych sprawa rozgraniczenia kompetencyi rady państwa i komitetu ministrów rozstrzygniętą została w ten sposób, iż wszystkie sprawy, noszące charakter ustawodawczy, dotyczące gospodarstwa państwowego albo związane z wydatkami fiskalnemi, należą do rady państwa, podczas gdy sprawy, odnoszące się do administracyi, nie posiadające charakteru ustawodawczego a związane z interesami wszystkich gałęzi administracyjnych, należą mają do komitetu ministrów

Dnia 4 b. m. przybył do Petersburga pułkownik Kaulbars dla złożenia carowi sprawy z powierzonej mu misyi do Bułgaryi.

Znany korespondent watykański do *Pol. Corr.*, donosząc o nominacyi ks. kardynała Ledóchowskiego sekretarzem wydziału *dei Memoriali*, tak pisze: „Nie potrzebujemy podnosić znaczenia tej nominacyi; ułatwia ona rozwiązanie kościelno politycznej kwestyi w Prusiech, gdyż, jak to się samo przez się rozumie, kardynał Ledóchowski nie może być zarazem sekretarzem *dei Memoriali* i arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Agencya Stefaniego doonosi, że rząd austryacki i włoski zgadzają się zupełnie na potrzebę utworzenia komisyi dla zbadania sprawy rybołowstwa na wybrzeżach Dalmacyi i Istryi, oraz na program tej komisyi. Pozostaje tylko wyznaczenie delegatów; komisya zbierze się w Gorycyi. Na wypadek, gdyby komisya nie mogła osiągnąć porozumienia, wyznaczony został sąd rozjemczy.

Z powodu doniesienia, iż dwóch członków kroackiej partyi Starcewicza, Kukuljewicz i Philipicz podczas pobytu swojego w Bukareszcie, mieli dłuższą konferencyę z sekretarzem rossyjskiego poselstwa, Iswolskim i zaopatrzeni zostali w rossyjskie pasporty, zapewnia *Polit. Corr.* na podstawie zupełnie autentycznych informacyj w sposób stanowczy, iż obaj wymienieni posłowie wcale się nie pojawili w rossyjskiem poselstwie i nie otrzymali wcale żadnych pasportów na podróż do Rossyi.

W dalszym ciągu obrad w Izbie francuskiej nad oświatą w szkołach elementarnych, był na porządku dziennym ustęp o mianowaniu nauczycieli i nauczycielek. Do mianowania tego był upoważniony rektor na przedstawienie inspektora akademii. Przeciw tej zasadzie wystąpił deputowany Paweł Bert i bronił konieczności powierzenia mianowań nauczycieli ludowych prefektom. Polityka, mniemał deputowany, musi mieć w szkołach wpływ przeważny, gdyż idzie o to, ażeby wychować ludzi z poczuciem swojej godności i wolności, a dzieci żeby były wychowane w miłości dla republiki. Anatole dla Forge przemawiał przeciw mianowaniu nauczycieli i nauczycielek przez prefektów, poczem odroczono obrady.

Temps otrzymuje depeszę z Hanoi, wedługo której wicekról Yünannu wyruszył z Hono-Hva na czele wojsk chińskich w celu dywersyi przeciw wojskom francuskim idącym na Bakninh. Wicekról ma iść na Sontay. W prowincyi Ninh - Binh pojawili się na nowo korsarze anamiccy. Czterech emisaryuszów w Hanoi, którzy chcieli miasto podpalić, zdolano schwycić, i zamknięto ich z kilku Chińczykami w więzieniu. Donoszą dalej, że Bakninh obwarowany jest przez dwa wały zewnętrzne i broniony przez dwadzieścia fortów odpolowych i odosobnionych. Dowódcą głównym tej warowni jest generał chiński Hoang-Ke-Han. Na zdobyte przez Francuzów pagody, atakowali ponownie Chińczycy, zostali jednak odparci z wielkiemi stratami. Dzień ataku na Bakninh utrzymywany jest w tajemnicy.

Niektóre dzienniki angielskie donoszą, że do Chartumu przybyli posłowie Mahdiego z Obeid, z zapewnieniem, że wódz wielki pragnie utrzymać pokój. Mahdi jest mocno uradowany z uznania go sułtanem Kordofanu i rozkazał wodzom wojsk swoich nad białym Nilem i nad błękitnym, ażeby się nie ważyli atakować Senaaru, ani nie kierowali pochodu na Chartum. Gordon miał prócz tego donieść, iż dzieło pacyfikacyi idzie świetnie.

Do dzienników zagranicznych donoszą ze Szwajcaryi: „W kwestyi anarchistów nie ma Szwajcarya żadnych politycznych skrupułów. Nieprzyjaciel, który zagraża pokojowi sąsiadów, jest także nieprzyjacielem gościnnego kraju, a zamachy, których się dopuszczono w Austryi i Niemczech, mogą się powtórzyć i w Szwajcaryi. Skoro się w Bernie dowiedziano, że Stellmacher jest w Zurychu, wydała Rada związku helweckiego natychmiast rozkaz wdrożenia śledztwa. Policya rozwinęła niesłychaną czynność, ażeby wyjaśnić szczegóły zamachu wiedeńskiego i knowania anarchistów. Szwajcarya przedsięweźmie wszelkie możebne środki, ażeby stłumić anarchię, nie może wprawdzie postawić straży policyjnej w domu każdego anarchisty, gdyż niepodobna ich wyśledzić, ale cokolwiek się da uczynić w celu niedopuszczenia ponownych zamachów, to wszystko zarządzi rząd szwajcarski".

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola o mianowaniu Halilla Rifaat-baszy gubernatorem Krety: Jakkolwiek statut organiczny dla Krety upoważnia Portę do nazaczenia gubernatora wyznania muzułmańskiego, byle w takim razie wicegubernator był chrześcianinem, to jednak mianowanie Halilla-Rifaata zadziwiło niezmiernie, tembardziej, że wszyscy mają w pamięci, iż każdocesne usiłowanie administrowania Kretyty przez mahometanina wywoływało smutne następstwa. Mieszkańcy podburzeni, powstawali zwykle zbrojnie przeciw Turcyi, a stłumienie powstań takich kosztowało niezmierne sumy. Dopóki Porta mogła brać pożyczkę jedną po drugiej, możliwą to było rzeczą, ale dziś wobec ruiny finansowej mianowanie generalnym gubernatorem Krety wyznawcy Mahometa jest stanowczo krokiem niepolitycznym. Przewidują tu groźne niepokoje na wyspie, które mogą nawet pozbawić Turcyę jej posiadania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. Najj. Pan udzielił ofiarom socyalisty Kammerera 400 zł.

Wiedeń 5 marca. Władze nie zezwoliły na odbycie projektowanego pojutrze w okręgu *Favoritten* zebrania robotników i drobnych przemysłowców.

Wiedeń, 5 marca. Komisya podatkowa Izby dep. obradowała nad podatkiem gorzelnianym i przedyskutowała przedłożenie aż do paragrafu 27. Komisarz rządowy oświadczył na skierowane doń zapytanie, iż dochód z podatku gorzelnianego prawdopodobnie powiększy się w Przedlitawii o dwa miliony zł. mniej więcej. Ożywione obrady wywiązały się nad objętością naczyń fermentacyjnych, przyczem ks. Czartoryski domagał się podwyższenia cyfry rządowej z 45 hl. na 60 hl. Na tem przerwano obrady.

Linc, 6 marca. (*Tel. prыw.*) *Linzer Volksblatt* ogłosił w wczorajszym numerze projekt ustawy, zawierający odrębne przepisy co do podzielności dziedzicznych gruntów włościańskich średniego rozmiaru, który to projekt rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa.

Peszt, 5 marca. Izba niższa przyjęła w dyskusyi ogólnej ustawę o reformie podatku od spirytusu.

Berlin, 6 marca. (*Tel. pr.*) Rada związkowa przyjęła projekt o przedłużeniu ustawy przeciw socyalistom do 30 września 1886.

Berlin, 5 marca. Izba deputowanych sejmu pruskiego odrzuciła 209 gł. przeciw 152 głosom wniosek dep. Windhorsta o zniesienie przepisu, na mocy którego rząd może wstrzymać duchownym wypłatę pensyi (*Sperrgesetz*). Minister wyznań oświadczył wśród obrad nad tym wnioskiem, iż rząd zarówno z centrum pragnie pokoju kościelnego, a różni się z niem tylko co do dróg, jakie należy obrać dla osiągnięcia tego celu. Rząd musi trzymać się drogi określonej prawnemi przepisami, i nie może wdawać się w merytoryczne rozprawy nad różnemi jednostronnemi kwestyami. Nie weźmie też rząd udziału w dyskusyi, która mogłaby przyczynić się tylko do rozbudzenia namiętności.

Moskwa, 6 marca. *Mosk. Wied.* widzą w fakcie przeniesienia ks. Orłowa do Berlina wzmocnienie przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami i Rossyą i dodają, że Europa potrzebuje obecnie przedewszystkiem rękojmi dla swojego wewnętrznego bezpieczeństwa Jedną zaś z najpewniejszych rękojmi jest niezawodnie dobre porozumienie pomiędzy Niemcami i Rossyą.

Paryż, 6 marca. Policya schwytała list, pochodzący z Ameryki, z którego się pokazuje, iż w dniu św. Patryka zamierzano urządzić w Londynie nowy zamach dynamitowy.

Paryż, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Przybyło tu kilkunastu policyjnych agentów londyńskich, celem przedsięwzięcia poszukiwań za sprawcami ostatnich zamachów dynamitowych. Władze zarządziły jak najsurowszy nadzór nad fabrykami dynamitu i personalem robotniczym, tudzież ścisłą kontrolę podróżnych, przybywających i odjeżdżających okrętami.

Paryż, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Do *Agencyi Havasa* donoszą z Kolonii: Zbliżenie się Rossyi do Niemiec, choćby nastąpiło w formie urzędowej, nie potrzebuje wzbudzać we Francyi obaw. Najlepszym na to dowodem jest ta okoliczność, iż ambasadorem w Berlinie został mianowany ks. Orłow, który przez szereg lat przebywał w Paryżu, i tam cieszył się szacunkiem i sympatyą. Nienależy zapominać, iż Giers pracował zawsze w duchu utrzymania pokoju. Zbliżenie było nieodzownem, jednakże pomiędzy Rossyą i Niemcami nie istnieje ani przymierze zaczepne, ani odporne. Dotychczas Austrya nie wzięła bezpośredniego udziału w tem zbliżeniu, nie istnieje też żaden traktat pomiędzy trzema cesarstwami. W Friedrichsruhe mogło być zawartem tylko porozumienie (*entente*). Nawet w czasach, gdy Niemcy zostawały w najściślejszych stosunkach z Rossyą, nie istniał pomiędzy niemi traktat, lecz tylko porozumienie, nad którego podstawami zastanawiano się w czasie corocznych zjazdów.

Paryż, 5 marca. Ambasador francuski w Londynie Tissot ciężko zachorował.

Konstantynopol, 6 marca. W. Porta odnowiła pełnomocnictwo Photiadesa baszy, jako gubernatora Krety.

Londyn, 5 marca. Izba gmin odrzuciła w drugiem czytaniu 235 głosami przeciw 72 głosom wniesiony przez Parnellistów bil o zmianę irlandzkiej konstytucyi.

Kair, 6 marca. Graham przybył wczoraj do Suakimu. Osman-Digma stanął obozem pod Audelen o 17 mil na zachód od Suakimu.

Kair, 5 marca. Graham powrócił do Trinkitatu. Zamierzał on przybyć po południu do Suakimu. Wojska angielskie, znajdujące się w Trinkitacie, miały dzisiaj odpłynąć do Suakimu. Osman Digma stoi ciągle o mil dziesięć od Suakimu. W mieście panuje spokój.

Wiedeń, 6 marca. Izba panów uchwaliła prawie jednogłośnie uznać usprawiedliwionem rozporządzenie wyjątkowe. Wśród rozpraw zabrał głos dr. Unger celem oświadczenia, iż należy do tych członków komisyi, którzy postawili i uzasadnili wniosek, aby Izba panów przyjęła do wiadomości rozporządzenie. Zgodnie z tem stanowiskiem będzie głosował i dzisiaj także przeciw proponowanej redukcyi. Przed rozpoczęciem obrad prezydent poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu członkowi Izby panów hr. Harrachowi. Ks. Jerzy Lobkowitz złożył ślubowanie.

Komisya kolejowa wybrała Engerta przewodniczącym.

Wiedeń, dnia 5 marca 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 67·50, Węg. akcye kredyt. 324·50 Akcye anglo-austr. 117·75, Akcye banku Union 114·25, Akcye kolei Karola Ludwika 300·25, Akcye kolei północnej 271·—, Akcye kolei południowej 145·25. Akcye kolei Afold 173·75, Akcye kolei Elżbiety 314·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 156·75. Wiedeńskie losy 127·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·60, Losy tureckie 20·10. Węgierska renta 91·02, Akcye banku związkowego 111·50 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·19. Węgierskie losy, 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 marca 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 321·60, Anglo-Austr. 117·30, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 145·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·60½, Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

We Czwartek dnia 6 marca 1884 r.

Donna Juanita

opera kom. w 3ch aktach, muzyka Fr. Souppe'go przekład Aurelego, Urbańskiego.

O S O B Y:

Kąpelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. T. Skalski

Don Pomponio de y Cienfuegos, Alkada m. San Sebastan	P. Myszkowski.
Donna Olimpia, jego małżonka	Pni Kasprowiczowa
Sir Andrew Douglas, pułkownik angiel. załogi w San Sebastian	P. Ruszkowski
Gaston Dufaure, kapitan wojsk rzeczypospolitej francuskiej; jeniec wojenny . . .	P. Alma
René Dufaure, tegoż brat młodszy, kadet . . .	Pni Bocskaj
Riego Manrique ewangelista, (pisarz publiczny) . .	P. Kitschman
Gil Polo, oberzysta „pod czterma narodami" . . .	P. Koncewicz
Petrita, jego siostra . .	Pni Skalska
Jenerał Pichedru . . .	P. Gamski
Donna Eucarnacion de Hsrrera	Pna Gilewicz
Donna Mercedes de Ercilla y Zuniga	Pna Borodziej
Donna Pepita de Villegas .	Pna J. Gilewicz
Donna Ramona de Rieja .	Pna Malczewska
Porucznik Fitzrove, adjutant pułku Douglas . .	P. Krykiewicz
Tepa } wiejskie dziewczęta	Pna Heindrich
Dolores } wiejskie dziewczęta	Pna Gajer
Pikator	P. Zieliński
Aguador	P. Gamski
Bernard } oficerowie francuscy	P. Sztauber
Cendrilon } oficerowie francuscy	P. Fedyczkowski
Brieon, sierżant . . .	P. Szobert
Don Eusebio, sekretarz Alkady	P. Wojnowski
Marco	Pni Dutkiewicz
Rajos	Pna Miałkowska
Leon	Pna Wajglówna
Quevedo	Pna Borodziej
Gorcilosa } estudiantes (studenci)	Pna Wilkus
Villagas . . .	Pna Nowicka
Zorila	Pna Rutkowska
Ambrosio	Pna Gajer
Kapral angielski . . .	P. Pietraszewski
Pierwszy } żołnierz .	P. Chudkowski
Drugi } .	P. Bąkowski
Mężczyzna	P. Zieliński
Kobieta.	P. Malczewska
Chłopiec	P. Gumplowicz

Straż, mieszkańcy, m. San Sebastian, żołnierze angielscy i francuscy. — Służba Alkady: Miejsce działania: Hiszpański port wojenny San Sebastian nad odnogą biskajską. Czas działania rok 1796, podczas wojny Francyi i Hiszpanii z Anglią.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6go marca 1884

Hotel George'a

Pp. W. Wolański z Rzepiniec. A. Philipthal z Berlina. F. Minkusiewicz z Dukli. dr. A. Dürmberger z Lincu. Filaus z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Trzeciak z Rosyi. T. Chrząszc z Słowity. K. Schmeichler z Wiednia. I. Schwager z Podwołoczysk.

Hotel Angielski.

Pp. W. Wolański z Duplisk. W. Bieliński z Rosyi. Dr. F. Rauch z Horodenki. S. Zaleski z Łańcuta. W. Haylling Degenfeld z Serajewa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 marca 1884.

Barometr 741.78mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.6°C. Psychrometr wilgotny — 9.3°C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr E1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 6.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 769.18mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego — 0.7 C.
Najniższa temperatura w nocy — 8.9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.7mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 7 marca 1884

E. = + 11m 4,s32. Θ0 = 23h 2m 10,s37.

Zachód słońca 6go marca 5h. 49m., 8; wschód 18h. 32m., 0.

W marcu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 4d 3h 9,m 2; pełnia 11d 9h 16,m 1; ostatnia kwadra 19d 12h 49,m 1; nów 26d 19h 23,m 6.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 14h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 18h, 5.

Słońce wstępuje w znak równomocy wiosennej 19 marca o 18h, zaś czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim 21 marca o 16h 1m 50,s 7.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

5 marca 1884.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	739,05	739,01	737,46
Stan termometru suchego w st. Cels.	—2,8	—5,4	—9,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—4,1	—5,4	—9,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,1	2,9	2,1
Wilgotność powietrza względna w %.	72	96	100
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	ne.	ne.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opada mierzona o 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,6.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 10,0.			

(N. B. 6/3 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/3).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, i temperaturze obniżonej, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 marca 1884.

	płacą zł r.	płacą ct.	żądają zł r.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	297	75	301	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	75	174	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	0
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	20	100	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86		87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	18	1	20
100 marek niemieckich . . .	58	85	59	69
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.60	79. 5
luty-sierpień	79.55	79.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.65	80.80
kwiecień-październik	80.80	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.50	136 –
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168.50	169.—
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.50	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 35	95.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.75	101.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	—.—
Galicyi	99.80	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 .50	100 —
Węgier	100.70	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.50	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	309 —	309.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	565.—	567.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	229 .50	230.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2668.—	2673.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	295.—	295 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.50	173. —
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313.10	313.40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	143.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.—	166.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.20	96.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.25	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. –	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc. . .	98.90	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 90	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.80	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.30	97.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.25	96.50
z r. 1867 . .	101.50	102.—
z r. 1868 . .	96 75	97.20
z r. 1872 . .	96.75	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.30	97.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	111 —	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 —	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 40	12.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.60
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60,50	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze . .	80	75
Renta w złocie	102	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	319	10
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 20258. (1353 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegw. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. 12 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 222 sub. rep. 119/16 w Dołżance położonej, wedle wyk. hyp. licz. 303 Grzegorza Szałagana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 20go marca 1884,
II. 25go kwietnia 1884 i
III. 23go maja 1884 r.,

każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1883.

L. 3207. (1375 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnięcia należytości 100 zł. i 100 zł. w. a. z pn odbędzie się w tym c. k. sądzie w dniach 27 marca 1884, 1 maja 1884 i 19 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Filipa Witrów a względnie tegoż spadkobierców własnej w Sulatyczach powiatu Zydaczowskiego, pod lk. 16 subrep. 42 położonej, z wszelkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami, z tem, że takowa w pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł. w. a., przy trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzielaniu pożyczki przyjęta, zaś poręczne 10 prc. sumy wywołania to jest 50 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora pana Edmunda Opolskiego, c. k. notaryusza w Żurawnie.

C. k. sąd powiatowy
Żurawno, 5 listopada 1883.

L. 1224. (1218 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Majera Guttmana w Czańcu pod lk. 211 położonej, na pokrycie pretensyi Maryi Heitlingerowej w sumie 1500 zł. z pn. w Sądzie w 2 terminach, w dniach 31 marca 1884 i 28 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2810 zł., wadyum 281 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Stanisława Łazarskiego adwokata w Białej, a termin do lżejszych warunków na dzień 28 kwietnia 1884, godzinę 3 po południu.

Kęty, 18 lutego 1884.

Licytacye.

L. 16047. (1280 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości publicznej, iż w sprawie c. k uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Adamowi Ziętarskiemu pto 33744 franków 23 cts. w złocie celem zaspokojenia resztującego dłuznego kapitału w kwocie 33744 franków 23 cts. w złocie z przyn. i zaległych rat pożyczkowych 161 fr. 15 cts. z pn., 1562 franków 50 cts. z pn. i 1562 franków 50 cts. z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż dóbr tabularnych Stuposiany dolne z Bereszkami i Stuposiany górne z przyległościami i wszelkiemi prawami dłużnika Adama Ziętarskiego własnych, w trzech terminach, a to dnia 3 kwietnia 1884, dnia 1 maja 1884 i dnia 3 czerwca 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 pod następującemi warunkami rozpisano.

1. Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 zł.

Na pierwszych dwóch terminach dobra te zostaną tylko za lub wyzej tej ceny, zaś na trzecim także za niższą jednak nie poniżej ceny 30.000 zł. sprzedane.

2) Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania, można takowe w gotówce, albo w papierach państwowych lub w listach zastawnych powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego, galic. zakładu kredyt. ziemskiego, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w registraturze sądowej przeglądnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupienia mających, c. k. uprz powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski we Wiedniu do rąk p. adw. dr. Łobaczewskiego, p. Adama Ziętarskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, prawonabywców Franciszka Przestrzelskiego z życia, miejsca pobytu i nazwiska nieznanych przez kuratora p. adwokata dr. Dolińskiego i przez edykta, p. Władysława Młotkowskiego, firmę handlową Jakób i Józef Kohn w Wiedniu, tudzież wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 16 grudnia 1883 ze swemi pretensyami do tabuli weszli przez kuratora p. adwokata dr. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl, 23 stycznia 1884.

L. 2799. (959 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 174 zł. 33 ct. z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana Jarzyka pod l. k. 44 w Bilince małej położonej, w dniach 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.

Reszta warunków i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 30 września 1883.

L. 1689. (1005 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 166 zł. 86 ct. z przyn. rozpisuje przymusową licytacyę realności l. k. 41 sub. rep. 136 w Siekierczycach Iwana Oleksiaka własnej, na dzień 2 kwietnia 1884 o 9 godzinie przed południem.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 zł.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 10 sierpnia 1883.

L. 3047. (1026 1—3)

Dnia 2 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1884 sprzedawana będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 116 w Nowosiółce jazłowieckiej, dłużnika Jakóba Połowczuka na zaspokojenie sumy 81 zł. z przyn na rzecz Mojżesza Dawida Strober.

Cena szacunkowa wynosi 280 zł., wadyum 28 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 14 czerwca 1882.

L. 3740. (1265 1—3)

Dnia 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Matwija Tworyszczuka pod l. k. 201 w Kujdańcach położonej, wykazem tabularnym licz. 42 objętej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 104 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zakład 15 zł.

Sprzedaż może nastąpić nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 5go maja 1882 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie lub nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego.

Zbaraż, dnia 17 listopada 1883.

Ч. 540. (937 2—3)

Ц. к. судъ повѣтовый подае до публичной вѣдомости, що въ цѣли заспокоенѧ решты довгу въ высокости 140 злр. 80 кр. и пр. общого рôльничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Буковины ôтбуде сѧ въ днѧхъ 26. Марта, 28. Априлїѧ и 26. Маѧ 1884, каждымъ разомъ о годинѣ 10 передъ полуднемъ публична продажь реальности Данила Курашакласной, становлѧчой тѣло гипотечне ч. вык. 45 и половину ч. вык. 142 въ Новомъ Селѣ положеной.

За цѣну выкличну установлѧе сѧ цѣну шацункову въ квотѣ 400 злр. а. в.

Решту условїй можна переглѧнути въ т. с регистратурѣ.

Куликôвъ, днѧ 10. Юлїѧ 1883.

Ч. 19917. (1065 2—3)

Въ цѣли заспокоенѧ вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Буковины во Львовѣ въ квотѣ 242 злр. 50 кр. а. в. съ пр. ôтбуде сѧ на дню 24. Марта 1884, 25. Цвѣтнѧ 1884 и 26. Маѧ 1884, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бїюрѣ Нр. 26 публична продажь реальности пôдъ ч. к. 44 въ Новоселкахъ положеной Ивана и Панька Сольниковъ власной.

Цѣна выклична 500 злр. а. в.

Вадїюмъ 50 злр. а. в.

Решта условїй и вытѧхъ табулѧрнийъ можна переглѧнути въ тусудовой регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового м. дел.

Перемишль, днѧ 31. декемврѧ 1883.

L. 9716. (1435 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przeprowadzi się ku zaspokojeniu wierzytelności Wiktora Schleichera w kwocie 98 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 211 subr. 151 w Babińcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana i Hańki małż. Olszeskich własnej, w dniach 27 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, a to w pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową w ostatnim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi 285 zł., wadyum 28 zł. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rohatyn, 21 stycznia 1884.

L. 1153. (1433 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 91 zł. 54 ct. i zaległych 8 rat po 11 zł. 25 ct. wraz z procentem zwłoki 9 prc. odbędzie się dnia 1go kwietnia, 29 kwietnia i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hipotecznym l. 132 księgi gruntowej gminy katastralnej Wierzchosławice objętej, Jana Sledzia własnej.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 22 lutego 1884.

L. 19017. (1386 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz Frydryka Christiana w celu ściągnięcia 2040 zł. w. a. z przyn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 na Podzameczu w Stryju położonej, Ignacego i Rozalii małż. Dolińskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 27 marca, dnia 1 maja i dnia 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4000 złr., zakład 400 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Stryj, dnia 30 stycznia 1884.

L· 342. (1383 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 marca 1884 i 24 kwietnia 1884, tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya $^2/_3$ części realności licz. 227 w Gródku, według wyk. hip. 856 gminy Gródek, Mikołaja i Maryi Karczmarskich własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto. 210 zł. z przyn.

Cena wywołania 1396 zł. 66 ct., wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Gdyby realności tej w oznaczonych terminach nie sprzedano, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15go maja 1884, godzinę 10 rano.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Michała i Maryannę Smieszko uwiadamia się, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek, 19 stycznia 1884.

Ч. 19918. (1066 2—3)

Въ цѣли заспокоенѧ вѣрительности общого рольничо-кредытового Заведенѧ длѧ Галицїи и Буковини во Львовѣ въ квотѣ 93 злр. 87 кр. а в. съ прин. ôтбуде сѧ на дню 24. Марта 1884, 25. цвѣтнѧ 1884 и 26. Маѧ 1884 кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бїюрѣ Нр. 26 публична продажь реальности пôдъ ч. 96 въ Новоселкахъ положеной Ивана Процака власной.

Цѣна выклична 200 злр.

Вадїюмъ 20 злр.

Решта условїй и вытѧхъ табулѧрнийъ можна переглѧнути въ т. с. регистратурѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового м. дел.

Перемышль, 31. Декемврѧ 1883.

L. 5477. (1436 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 1110 złr. w. a. odbędzie się dnia 28 marca 1884 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. $84^2/_6$ w Żółkwi położonej, do Rubina i Udli Sternbergów należącej, stanowiącej, ciało hipoteczne, na rzecz Leona Fischera pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2825 zł. 70 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie i na takowym zostanie realność ta najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt detaksacyi i dalsze warunki licytacyjne złożone są do przeglądu w tutejszosądowej registraturze.

O czem się wszystkie strony interesowane zawiadamia.

Żółkiew, dnia 3 listopada 1883.

L. 15274 (1087 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Wolkenfelda w kwocie 600 zł. z pn. realność pod l. k. 113 w Przemyślu na Zasaniu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do Antoniego i Józefy małżonków Frytzów należąca, w drodze publicznej licytacyi dnia 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie za jakąbądz najwyższą ofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 3854 zł. 60 ct.

Wadyum 200 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, 7 stycznia 1884.

L. 11149. (1095 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, że gdy przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 121 w Międzybrodziu lipnickiem położonej, Pawła Stwory własnością będącej, tusąd. rezolucyami z dnia 5 kwietnia 1882 l. 2608 i 5 maja 1883 l. 3623 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 zł. 89 ct. w. a. rozpisana bezskutecznie upłynęła, ponowny termin licytacyjny na dzień 14 marca 1884 o godzinie 10 z rana wyznacza się z tem, że sprzedaż ta w tutejszym sądzie pod warunkami w obwieszczeniach z powyższej daty objętemi przedsięwziętą będzie.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 5 stycznia 1884.

L. 297. (1414 1—3)

Kundmachung.

Am Dienstag, den 18 März 1884, um 10 Uhr Vormittags, wird beim k. k. Militär - Betten - Magazine in Lemberg eine öffentliche Behandlung wegen Lieferung der eisernen Bettstellen, sammt Bechlägen zu den zugehörigen Bettbrettern, dann Bettbrette- mittelst schriftlichen Offerten abgehalten werden.

Die wesentlichen Bedinngnisse sind folgende:

1. Die schriftlichen Offerte haben bis zum festgesetzen Termine bei dem genannten k. k, Militär-Betten-Magazine einzulangen. Dieselben müssen mit einer 50 kr, Stempelmarke versehen, und mit dem vorgeschriebenen Vadium und zwar:

400 Gulden ö. W. für eiserne Bettstellen,
150 „ „ „ „ Bettbretten

belegt sein, dann die ausdrückliche Bestimmung enthalten, dass dem Offerenten die ges genwärtigen Lieferungs-Bedingungen vollkommen bekannt sind, denen er sich vollends unterzieht. Das oben festgesetzte Vadium ist im Genehmigungsfalle auf das Doppelte als Kaution zu ergänzen.

Nachtrags oder im telegrafischen Wege einlangenden, dann solche Offerte, welche von den wesentlichen Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt werden.

2. Die Lieferung hat zu umfassen:

a) 2000 Stück eiserner Bettstellen, Muster 1878, sammt den eisernen Bestandtheilen zu den Bettbrettern,

b) 4500 Stück Bettbretter zu eisernen Bettstellen.

3. Von den eisernen Bettstellen können 1500 Stück sammt Garnituren eiserner Beschläge zu den zugehörigen Bettbrettern in Lemberg, und 500 Stück sammt Beschlägen zu den Bettbrettern in Czerniowitz bei dem Betten-Magazine abgestellt, dagegen die 4500 Bettbretter entwerden alle in Lemberg oder:

2100 Stück in Lemberg.
600 „ „ Tarnopol,
600 „ „ Brzeżan,
300 „ „ Jaworów,
300 „ „ Żółkiew,
300 „ „ Stryj und
300 „ „ Złoczów,

eingeliefert werden. Sowohl die eisernen Bettstellen, als auch die Bettbretter müssen längstens bis Ende Juni 1884 vollzählig abgestellt sein. Die Offerte bezüglich Lieferung der Bettbretter können auf das ganze aus geschribene Quantum oder aber auf die in obigen Stationen ausgewiessenen Parthien gestelt werden.

4. Die eisernen Bettstellen müssen genau nach dem, bei einem jeden Betten-Magazine und den obangeführten Filial Stationen vorhandenen Muster 1878 angefertigt sein, welches einem jeden Offerenten über dessen Verlangen zur Ansicht vorgewiessen wird. Bettstellen, welche entwerden von der genannten Form, oder von der vorgeschriebenen Dimension, oder Güte des Materials abweichen, werden nicht angenommen.

5. Die zu den Bettstellen gehörigen Eisenbestandtheile sollen aus zähem, dehnbarem, gewalztem Eisen erzeugt, und mit schwarzem Eisenlack angestrichen sein. Die Bettbretter müssen aus gut getrocknetem Kiefer oder Fichtenholze angefertigt, gehobelt 180 cm. lang, 26 cm. breit, 3 cm. stark und nicht gesprungen sein.

6. Der Preis ist für eine fertiggestellte eiserne Bettstelle, inclusive der Garnitur-Beschläge zu dem zugehörigen Bettbrettern, und für ein Stück unbeschlagenes Bettbrett zu stellen, und hat sowohl in Ziffern als auch in Buchstaben ohne Korrektur ausgedrückt zu sein

7. Das Resultat gegenwärtiger Verhandlung wird von der Entscheidung der k. k. Intendanz des 11 Corps abhändig gemacht und es darf ein beabsichtigtes impegno unter 14 Tagen nich gestellt werden. Der Offerent verbleibt vom Augenblicke des Einreichens seines Offertes haftend, während das Aerar erst vom Tage der Genehmigung die gegenseitige Verbindlichkeit übernimmt.

8: Nach Erfolglasssug der Genehmigung wird dem betreffenden Offerenten die Lieferung übertragen, für welche nach anstandsloser Uebernahme der erstandenen Stücke durch die dem Betten-Magazine in Lemberg angehörenden Organe die Vergütung aus der Cassa des k. k. Betten-Magazins zu Lemberg geleistet werden wird.

9. Nach anstandsloser Beendigung der Lieferung wird dem Offerenten, beziehungsweise Kontrahenden das erlegte Vadium rückgestellt, während bei etwaiger Sistirung der Lieferung aus Verschulden des Kontrahenden, dieses Vadium eingezogen und die unterlassene Abstellung bis zur kontrahirten Anzahl auf Kosten und Rechnung des kontraktsbrüchig gewordenen Unternehmers eingeleitet werden wird.

Lemberg, am 28 Februar 1884.

K. k. Militär-Betten-Magazin

L. 9718. (1406 2—3)

W dniach 19 marca, 18 kwietnia i 17 maja 1884, o godzinie 10 z rana odbywać się będzie na zaspokojenie wierzytelności Piotra Palucha w kwocie 251 złr. 92 ct. z przyn. publiczna licytacya celem egzekucyjnej sprzedaży realności m. Jana Palucha lk. 89 w Osobnicy.

Cena wywołania 1265 złr, wadyum 130 złr.

Kuratorem ad a tum niewiadomych wierzycieli dr. Fr. Ksawery Wiediger, adwokat krajowy w Jaśle.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 30 grudnia 1883.

L. 4621. (1399 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 26 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność pod l. k. 156 w Rudkach położoną, Mojżesza Aala własną, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Wojdyły w kwocie 80 zł. z przyn.

Cena wywołania 1635 złr., wadyum 163 zł. 50 ct.

Na powyższych terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 28 maja 1884, godzinę 4 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 16 grudnia 1883.

L. 3262. (1408 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. a. w. z przynal. publiczną przymusową sprzedaż 2 morgów, 800 sążni kwadr. gruntu z realności pod l. k. 184 w Suchostawie, spadkobierców Jurka Oriszko własnych, na dzień 27 marca, na dzień 30 kwietnia i na dzień 28 maja 1884, o godzinie 10 rano, z tem, że grunt ten na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwoty 260 zł. w. a. wynoszącej pozbytym zostanie.

Wadyum wynosi 26 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 30 września 1883.

L. 44115. (1093 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia masy spadkowej Chaima Landaua w Krzeszowicach, w kwocie 300 złr. a. w. z przyn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 12 w Brzeziu narodowym położonej, Franciszka i Katarzyny małżonków Lipków własnej, w dwoch terminach to jest dnia 5 kwietnia i 7 maja 1884, na których realność ta tylko za cenę szacunkową 1200 zł. lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania jest cena szcunkowa, wadyum zaś wynosi 120 złr.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 16go grudnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się adwokata dr Smolarskiego z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschütza.

Kraków, 15 stycznia 1884.

L. 7801. (1420 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako władza nadopiekuńcza rozpisuje niniejszem celem wydzierżawienia dóbr Kozice w powiecie lwowskim położonych, do małoletnich spadkobierców ś. p. Michała Wołłowicza należących, dobrowolną publiczną licytacyę, która się odbędzie w sali rozpraw sądu tutejszego dnia 21 marca 1884 o godzinie 10 z rana pod następującemi głównemi warunkami, a to:

Dobra powyższe łącznej przestrzeni przeszło 390 morgów wydzierżawia się wraz z budynkami i prawem propinacyi na lat 10 począwszy od dnia 1 kwietnia 1884.

Cena wywołania a oraz czynsz roczny, półrocznie z góry uiszczać się mający, poniżej którego dobra te wydzierżawione nie będą, wynosi 4000 zł. aw. i tyle wynosi też wadyum licytacyjne, jak i kaucya dzierżawna, od której procenta, jeśliby w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach wartościowych złożoną została, należą do dzierżawcy.

Podatki ponoszą właściciele i ci zastrzegają sobie wreszcie prawo sprzedania w każdym czasie należącego do powyższych dóbr folwarku Skitnik zwanego, przeszło 104 morgów obejmującego, w którym to razie zniży się czynsz dzierżawny o kwotę 800 zł.

Dalsze warunki przejrzeć, jak i bliższych informacyj zasięgnąć można bądź w aktach pupilarnych po ś. p. Michale Wołłowiczu w tutejsz. registraturze, bądź u matki i opiekunki małoletnich właścicieli, p. Gabryeli Wołowiczowej w Kozicach, lub też u kuratora ich p. adwokata dr. Pająka we Lwowie.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 74412. (1242 3—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych, w złoczowskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 18 marca 1884 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót w r. 1884 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drog kurowieckiej	483 zł.	52 ct.
„ „ „ złoczowskiej	588 „	52 „
„ „ „ zborowskiej	860 „	78½ „
„ „ „ podhoreckiej	242 „	92 „
Razem	2175 „	74½ „

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, także na kilka sekcyj, lub na wszystkie cztery sekcye drogowe. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowania podać należy, dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, szczegółowe i ogólne warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty, nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 16 lutego 1884.

Konkursa.

(1428 3—3)

Rzeszowski ces. kr. sąd obwodowy potrzebuje 3 dyetarynszów, płaca 25—30 złr. miesięcznie. Warunki: piękne i szybkie pismo i nienaganne życie.

L. 261. (1417 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi etatowego przy tutejszym c. k. Uniwersytecie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1884.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić: 1) znajomość języka polskiego 2) fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3) wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60, pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego

Lwów, dnia 29 lutego 1884.

L. 509. (1362 3—3)

C. k Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. w powiecie tarnopolskim:

1) w Jankowcach, szkoła etatowa z płacą 300 złr.
2) w Kurnikach, szkoła etatowa z płacą 300 złr.
3) w Toustoługu, szkoła etatowa z płacą 207 złr. 50 ct. w.a. w gotówce i 25 korcy zboża.
4) w Iwaczowie dolnym, szkoła filialna z płacą 192 złr. w gotówce, 16 korcy zboża i 12 korcy ziemniaków.
5) w Łozowie, szkoła filialna z płacą 208 złr. w gotówce i 12 korcy zboża.

B. w powiecie skałackim:

6) w Iwanówce, szkoła etatowe z płacą 164 zł 25 ct. w gotówce i 35 korcy 24 garncy zboża.
7) w Zarubińcach, szkoła etatowa z płacą 222 złr. 60 ct. w gotówce i 23 korcy zboża.
8) w Krzywem, szkoła filialna z płacą 168 złr. 67 ct. w gotówce i 23 korcy, 14 garncy zboża

C. w powiecie zbaraskim:

9) w Palczyńcach, etatowa z płacą 148 złr. 88 ct. w gotówce i 39 korcy zboża.
10) w Romanowem siole, etatowa z płacą 192 złr. 50 ct. i 29 korcy zboża.
11) w Jaocwcach, filialna z płacą 163 zł. w gotówce i 21 korcy 16 garncy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 kwietnia 1884.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1884.

L. 1907. (1416 3—3)

Posady sędziów powiatowych a) w Brzozowie i b) Szczercu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 marca 1884, a to co do posady ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu co do posady ad b) do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 1 marca 1884.

L. 274. (1359 3—3)

Celem obsadzenia posady laboranta przy muzeum mineralogicznem w tutejszym c. k. Uniwersytecie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia 1884.

Laborant przy pomienionem muzeum otrzymuje rocznie 400 złr. płacy i 100 złr. dodatku aktywalnego, mieszkanie oraz przepisaną odzież albo relutum za takową.

Ubiegający się o tę posadę winni są udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, swój wiek i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się. Prócz tego winni wykazać, że posiadają techniczne uzdolnienie w preparowaniu okazów mineralogicznych do badań, jak również, że są obznajomieni z mechanicznem przygotowywaniem materyałów do badań chemicznych.

Podania o posadę należy wnosić w terminie wyż oznaczonym do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Nakoniec zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. l. 60, pierwszeństwo do otrzymania powyższej posady mają wysłużeni podoficerowie c k, armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c k. Senatu akademickiego.

Lwów, 29 lutego 1884.

L. 866. (1437 2—3)

Celem obsadzenia trzech posad zastępców Prokuratora Państwa przy sądzie krajowym we Lwowie i sądzie obwodowym w Przemyślu, z poborami VIII rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swoje podania do wys. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane i należycie allegowane podania wnieść do dni 14 rachując od ostatniego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ w drodze przepisanej do Nadprokurstoryi Państwa we Lwowie.

Lwów, 2 marca 1884.

L. 210. (1425 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 20 marca 1884 r. celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Technologii chemicznej w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od 1 kwietnia r. b., po koniec września 1885 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 2 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 57. (1186 2—3)

Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, Herscha Vogla i Chaima Leibę Vogla iż Hersch Schaffer, wniósł pod dniem 4 stycznia 1884, do l. 57 podanie o sprostowanie wyk. hip. 42 księgi gruntowej, dla gminy Niebylec, w skutek czego termin do rozprawy na dzień 1 kwietnia 1884, o 9 rano wyznaczonym został, a dla nieobecnych powyższych kuratorami Juda Schiff i Mehel Wallach ustanowieni zostali

Zarazem pomienionych Voglów wzywa się, aby na termin do rozprawy wyznaczony w sądzie tutejszym stanęli osobiście, lub przez pełnomocnika, albo ustanowionym kuratorem, potrzebne do obrony wskazówki udzielili, w przeciwnym bowiem razie, wynikłe z zaniedbania tego skutki, sami sobie przypisać będą zmuszeni.

Strzyżów, 1go lutego 1884.

L. 457. (1185 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leibę 2ga imion Vogla iż pod dniem 29 stycznia 1884 l. 457 Hersch Mejlech Schafer, wniósł przeciw niemu pozew o 238 zł., że wskutek tego termin do rozprawy na dzień 1 kwietnia 1884, o 9 rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem Mehla Wallacha ustanowiono.

Zarazem pozwanego wzywa się, aby na termin do rozprawy wyznaczony w sądzie tute szym stanął osobiście. lub przez pełnomocnika, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony wskazówki udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Strzyżów, 1 lutego 1884.

L. 6018. (1187 2—3)

Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Zdziebłowskiego, iż Hersch Schaffer wniósł przeciw niemu pozew o 100 zł. wskutek czego termin do rozprawy, na 1 kwietnia 1884, o 9 rano wyznaczono, a dla niego kuratorem Franciszka Boczara z Niebylca ustanowiono.

Zarazem pozwanego wzywa się aby na termin do rozprawy wyznaczony w sądzie tutejszym stanął osobiście, lub przez pełnomocnika. albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony wskazówki udzielił, w przeciwnym bowiem razie, wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Strzyżów, 30 grudnia 1883.

L. 1055 (1341 3—3)

C. k. sąd powiatawy w Dobromilu zawiadamia Annę Wyłup, iż w sporze z Iwanem Podolakiem o 8 zł. do wniesienia zarzutów przeciw wniesionym likwidacyom wierzytelności termin na dzień 6 marca 1884, o godz. 10 rano wyznaczono, wzywa się ją więc, aby miejsce pobytu tutaj doniosła, lub też pełnomocnika sądowi przedstawiła, lub też kuratorowi Michałowi Derkaczowi informacyę do obrony udzieliła.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 13 lutego 1884.

L. 83. (169 3—3)

Ces król. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszym edyktem, Fany Fränkel przeciw Izakowi Künstlichowi skargę wekslową wraz prośbą o nakaz zapłaty sumy 245 zł. 62 ct. zpn. wniosła, w skutek czego nakaz zapłaty sumy 245 zł. 62 ct. w. a. zpn. przeciw Izakowi Künstlichowi dnia dzisiejszego do l. 83 wydany został. Ponieważ pobyt zapozwanego Izaka Künstlicha wiadomym nie jest przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Febusa Salomona, z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 3 stycznia 1884.

L. 4450. (1405 3—3)

W skutek pozwu Antoniego Sihs pod dniem dzisiejszym wniesionego przeciw spadkobiercom Piotr Kuczyńskiego, o własność ruchomości w spadku Piotra Kuczyńskiego pozostałych z pn. sąd powiatowy tutejszy do ustnej rozprawy wyznaczył termin na 13 marca 1884, o 8 rano a dla spółpozwanych, dotąd nieoświadczonych, lub z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tegoż Piotra Kuczyńskiego ustanowił Juliana Duralskiego kuratorem ad actum.

Rzeczą będzie zatem niedeklarowanych dotąd spadkobierców, ustanowionemu dla nich kuratorowi do obrony stosowną informacyę podać, lub też innego zastępcę obrać względnie osobiście eo sądu zgłosić się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów, dnia 11 września 1883.

Zl. 12208. (608 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gemacht, daß die in Kolomea ihren Sitz habende Genossenschaft unter der Firma: „Kaufmännischer Kredit-Vorschuß- und Sparverein“ in Folge Beschlußes der Genossenschaft aufgelöst worden ist.

Kolomea, am 31. December 1883.

Zl. 48731. (393 1—3)

Vom k. k. stadt. deleg. Gerichte S. I. in Lemberg werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 22. August 1880 ohne Testament verstorbenen Emilian Reicher k. k. Hauptmann Rechnungsführer in Lemberg eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert bei diesem Gerichte zur Anmeldung u. Darthuung ihrer Ansprüche den 1. August 1884, um 10 Uhr Vormittags im Saale Nr. III. zu erscheinen, oder bis dahin Gesuche schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anschpruch zustände, als in soferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Lemberg am 12. December 1883.

Zl. 15998. (375)

Vom Stanislaur k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, das unter einem in dem Register für Gesellschaftsfirmen bei der bereits eingetragenen Firme: L. Horowitz, Kahen. Leibel und Triebfeder amerikanische Kunstmühle und Lederfabrik in Zagwodż nachstehende Aenderungen eingetragen wurden: daß der austretende Gesellschafter Herz Schor bei dieser Firma gelöscht wird, und daß diese bereits eingetragene Gesellschaft aus Lipe Horowitz Geschäftsmanne in Stanislau, Moses Simche Kahen, Wolf Leibel und Natan Triebfeder Geschäftsleute in Zagwożdż bestelt, daß daher die Firma der Gesellschaft L Horowitz, Kahen, Leibel und Triebfeder lautet, daß diese Gesellschaft ihren Sitz in Stanislau hat, und daß zur Vertretung der Gesellschaft alle 4 Mitglieder Lipe Horowitz, Moses Simche Kahen, Wolf Leibel und Natan Triebfeder jedoch nur derart berechtiget sind, daß unter Beidruckung oder Vorzeichnung der Gesellschaftstampiglie einer der zwei Gesellschafter Lipe Horowitz und Moses Simche Kahen und einer der übrigen zwei Gesellschafter Wolf Leibel und Natan Triebfeder seine Namensfertigung zu zeichnen haben.

Stanislau, 9. Jänner 1884

L. 598. (254)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie poleca uwidocznienie w rejestrach handlowych dla firm pojedynczych przy firmie Julius Grosse, iż właściciel tejże firmy Julius Grosse ustanowił usamowolnionego syna swego Juliusza Jakóba Grosprokurzystą powyższej firmy.

Tenże pomienioną firmę podpisywać będzie w ten sposób, iż poniżej firmy „Julius Grosse“ z dodatkiem pp. oznaczającym prokurę-stampigią wyciśnięty swój własnoręczny podpis „J. J Grosse syn“ lub J. J. Grosse Sohn“ położy.

Kraków, 11 stycznia 1884.

L 13306 (287)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Moses Ebel“ dla handlu drzewem w Drohobyczu. Posiadaczem tej firmy jest Moses Ebel.

Sambor, dnia 24 grudnia 1883.

L. 17867. (293)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Selig Wolf, dzierżawca browaru piwnego w Klaśnie“ której używać tenże będzie jako właściciel browaru, podpisując takową „Selig Wolf, dzierżawca browaru piwnego w Klaśnie“.

Kraków, 14 września 1883.

L. 11672. (357)

C. k. sad obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 7go września 1883 l. 6591 wpisano dnia 25 września 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Isak Blumenfeld dla spekulacyi pieniężnych w Kozowej“ której dzierżyciel jest Isak Blumenfeld w Kozowej zamieszkały.

Z c. k. sadu obwodowego
Złoczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 12083 (358)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 1 września 1883 l. 5502 wpisano dnia 25 września 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę Markus Schwarzwald dla przedsiębiorstwa młyna parowego i tartaku w Pukaczowie której dzierżyciel jest Markus Szwarzwald w Pukaczowie zamieszkały.

Z c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 26102. (294)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Zygmunta Gołemberskiego, której używać tenze będzie jako właściciel handlu rybami w Krakowie, podpisując takową „Zygmunt Gołemberski“.

Kraków, 2 listopada 1883.

L. 14434. (213)

C. k. sąd miej. del. w Krakowie podaje do wiadomości, iż w r. 1876 w Kantorowicach zmarł Piotr Przeźmiński.

Gdy miejsce pobytu Magdaleny Przeźmińskiej nie jest wiadomem, wzywa się ją aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem dla niej ustanowionym Kazimierzem Łatą.

Kraków, 29 listopada 1883.

L. 396. (234 1—3)

C. k. sąd delegow. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia w sporze drobiazgowym Ferdynanda Kosiby przeciw Antoniemu hr. Mniszchowi o zapłacenie 50 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego hr. Antoniego Mniszcha kuratorem adw. dr. Dominika Markiewicza ze substytucyą adw. dr. Leszka.

Zawiadamiając o tem niniejszem Antoniego hr. Mniszcha wzywa się go aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika w obrębie tut. sądu sobie ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Kraków, 6 stycznia 1884.

L. 360. (379 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Ornsteina, iż w skutek prośby de praes 9 stycznia 1884 l. 360 przez Mayera Thumina wniesionej w sporze o zapłacenie sumy 70 złr. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Reich w Rzeszowie i temu rezolucya tut. sądu z dnia 12 listopada 1883 l. 9787 dozwalająca egzekucyjnej publicznej sprzedaży ruchomości protokołem de praes. 25 kwietnia 1883 l. 2697 zajętych doręczona została.

Rzeszów, dnia 11 stycznia 1884.

L. 1504. (378 1—3)

Krakowski sąd delegowany cywilny celem doręczenia wyroku awizacyjnego nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Konstantemu Boguszowi ustanawia kuratorem dra adw. Smolarskiego i wzywa tegoż Konstantego Bogusza, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sąd zawiadomił.

Kraków. 15 stycznia 1884.

L. 9061. (388 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu uwiadamia z życia i pobytu swego niewiadomego Bartłomieja Karkoszę, że w dniu 17 marca 1852 w Padwi zmarła Agnieszka Karkoszowa beztestamentalnie z pozostawieniem majątku, do którego to spadku jest on powołany z ustawy.

Wzywa się go przeto, aby w przeciągu jednego roku, do spadku się zgłosił, lub swoje obecne miejsce pobytu sądowi podał, gdyż inaczej spadek z kuratorem dla niego ustanowionym Stanisławem Karkoszą z Padwi pertraktowanym zostanie.

Mielec, 5 stycznia 1884

L. 6152. (279 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem Joannę Górniesiewiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera przeciw niej pto 96 złr. a w. z pn. dla niej kurator ad actum w osobie p. Miętty w Myślenicach ustanowiony został, i wzywa tęże, aby temuż kuratorowi środków do obrony służyć mogących udzieliła, lub też innego obrońcę sobie obrała.

Myślenice, dnia 16 grudnia 1883

L. 9268. (328 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marka Marcelego dw. i n. Suchorowskiego, w celu doręczenia mu uchwały z dnia 10 marca 1883 l. 10496, którą intabulacyę wykreślenia resztującej sumy 254 złr 34 ct. m. k. z pn. w stanie biernym ciał hipotecznych l. wyk. hip. 546 i 467 ks. gr. miasta Złoczów z przedm. Szlaki i Glinińskie na rzecz Marka Marcelego dw. im. Suchorowskiego ciężącej dozwolono, kuratorem adw. dra Wesołowskiego, z zastępstwem dra Mijakowskiego ustanowił, i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

Złoczów, dnia 17 listopada 1883.

L. 7316. (1459 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Barbarze Łopuszańskiej recte Stachurskiej że z powodu wniesionej przez Hipolitę Frankowską, prośby de praes 15 lutego 1884 l. 7316. przeciw Barbarze Łopuszańskiej recte Stachurskiej, o wykreślenie prenotacyi sumy 137 zł. w stanie biernym realności nr. 324$^3/_4$ ciężącej wyznaczono t.s. uchwałą z dnia 23 lutego 1884 nr. 7316, celem przesłuchania stron termin sądowy na dzień 31 marca 1884, o godzinie 11 rano w sali rozpraw tut. sądu. Gdy miejsce pobytu Barbary Łopuszańskiej recte Stachurskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej adw. dr. Gajewskiego, a tegoż zastępcą adw dr. Krzyżanowskiego i wspomnianą uchwałę mianowanemu kuratorowi doręczono. Wzywa się zatem Barbarę Łopuszańską recte Stachurską, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 lutego 1884.

Upadłości.

L. 66 k. k. (1417)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej spadku Pinkasa Braun, iż projekt repartycyi funduszów masalnych ułożonym został, i że takowy wierzyciele u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy p. adw. dr. Skowrońskiego przeglądnąć, w odpisie podjąć, i możliwe zarzuty aż do dnia 31 marca 1884, r. u komisarza konkursowego pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

Na wypadek wniesienia zarzutów, wyznacza się w myśl §. 186 ord konk. termin na dzień 24 kwietnia 1884, o godz 10 przed poł. na którym terminie wierzyciele w biurze komisarza konkursowego stanąć mają.

Termin ten wyznacza się zarazem celem powzięcia postanowień co do rachunków administracyjnych przez zarządcę masy przedłożonych tudzież co do wynagrodzenia jego.

Lwów 27 lutego 1884.
c. k. radca sądu krajowego
Zennegg.
jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L 1152. (1454)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Domostawa złożone zostały w c. k sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione aż do dnia 10 marca 1884, w którym dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

Ulanów, 26 lutego 1884.

L 809 (1445)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Juseptycze“ zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia, w c. k sądzie powiatowym Żydaczowskim.

Zarzuty przeciw takowemu wnosić można do 14 marca 1884. na którym wrazie wniesionych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Żydaczów, 2 marca 1884.

L 808. (1446)

Ces. król. sąd powiatowy w Żydaczowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Łówczyce“ dnia 18 marca 1884, rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Żydaczów, dnia 2 marca 1884.

Doniesienia prywatne

Rada nadzorcza
Towarz. kredytowego miejskiego
w Cieszanowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza szanownych członków na

Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 23go marca 1884 r., o godzinie 5tej po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1883.
3. Rozdział zysku według wniosku Rady nadzorczej.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców na następne 3 lata, §. 4ty statutu.
5. Wybór 9ciu członków do Rady nadzorczej na następne 3 lata, §. 24 statutu.
6. Wnioski członków i Rady nadzorczej. (1443)

Saul Weiss prezes. — *J. Moses Ziegler* sekretarz.

Towarzystwo kredytowe miejskie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Cieszanowie.

L. 35069/83 IX. (1354 3—3)

Konkurs

na przedsiębiorstwo rakarstwa, czyli rzemiosło oprawcy we LWOWIE.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa poszukuje przedsiębiorcy uzdolnionego do objęcia rakarstwa (rzemiosła oprawcy) w obrębie miasta Lwowa, tudzież w przyległych miejscowościach okolicznych, i postanowiła oddać to przedsiębiorstwo na razie na rok jeden t. j. od 1 kwietnia 1884 do 31 marca 1885 za kontraktem służbowym, pod warunkami bliższemi, określonemi szczegółowo w kontrakcie zawrzeć się mającym, i w ustanowionej dla rakarza miejskiego instrukcyi służbowej.

Gmina zapewnia przedsiębiorcy subwencyę i dochody następujące:

1. Pomieszczenie bezpłatne dla przedsiębiorcy i jego służby w przeznaczonej dotąd na zakład rakarski realności miejskiej pod l. orj. 9 przy ulicy Kleparowskiej, z istniejącemi tamże budynkami tudzież z placami na ścierwisko wyznaczonemi, lub w innej realności, gdyby w czasie trwania kontraktu zakład rakarski przeniesiony został na inne miejsce.

2. Pieniężną subwencyę w kwocie sześćset (600) złr. w miesięcznych ratach z dołu wypłacać się mającą, jako ryczałtowe wynagrodzenie przedsiębiorcy, który obowiązany będzie utrzymywać przynajmniej trzech parobków, czyli pomocników dla wykonywania rzemiosła, nadto zaś jednego konia własnego dla rzemiosła przydatnego.

3) Ryczałt w kwocie trzydzieści (30) złr. na utrzymanie w należytym stanie dwóch wózków dla przewozu psów złapanych i wózka do wywożenia padlin, które otrzyma od gminy do użytku przez czas trwania kontraktu.

Na przyrządy do łapania psów, tudzież na zakupno wapna lub innych materyałów do przysypywania ścierwa, otrzyma przedsiębiorca od Gminy osobny ryczałt stosowny.

4) Oprócz tych dodatków stałych upoważniony będzie przedsiębiorca pobierać dla siebie od stron prywatnych wynagrodzenia za czynności specyalne, czyli taksy ustanowione, określone w instrukcyi służbowej, t. j. za uprzątnięcie padliny z wszelkich bydląt i zakopywanie ścierwa, mięsa lub innych artykułów do zniszczenia przeznaczonych, za utrzymanie bydła kontumacyjnego lub w obserwacyę weterynarno policyjną oddanego, za oprawę zwierząt do zniszczenia przeznaczonych, nie mniej za wydanie, jakoteż za utrzymanie psów złapanych.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść do Magistratu lwowskiego deklaracye czyli podania swoje, najpóźniej do dnia 20 marca 1884, i wykazać przytem wiek, przynależność, moralność, odbyte nauki, w szczególności znajomość języka polskiego (w mowie i piśmie), dotychczasowe zatrudnienie z przebiegu życia, nakoniec osobiste uzdolnienie do rzeczonego przedsiębiorstwa.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 25 lutego 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Razem wzięte 3 zł. 80 ct.

11 tomów znakomitych dzieł polskich 3 zł. 80 ct.

1. Bolesławita. Emisaryusz. Powieść.
2. Bałucki M. Życie wśród ruin. Powieść.
3. Łoziński W. Legionista. Powieść.
4. Giller. Z wygnania, 2 tomy.
5. Kaczkowski. Żydowscy. Powieść w 2 tomach.
6. Kraszewski. Sama jedna. Powieść w 2 tomach.
7. Zacharyasiewicz. Noc królewska. Powieść z ostatnich lat panowania Stanisława Augusta.
8. Skiba. Pojedynek amerykański.

Cena sklepowa wymienionych dzieł jest 13 zł. 50 ct.

W antykwarni **J. LEONA PORDESA** we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

NB. Posiadającym jedno z tych dziełek może być zmienione na inne tej samej wartości. Posiadam tylko nowe egzemplarze. (664 1—3)

Ważne tylko do 1 kwietnia b. r.

(1377 2—3)

Ogłoszenie.

W miasteczku Sołotwinie jest posada dla doktora medycyny wolna, oprócz prywatnej praktyki, czynności sądowych i miejskich, zarząd dóbr dodaje 450 złr. i 10 sągów drzewa. Zgłoszenia przyjmuję zarząd dóbr barona Liegiba w Sołotwinie.

Dla pensyonistów

Panowie, mający koneksye w lepszych kółkach towarzyskich, znajdą przyjemne zatrudnienie i obfity zarobek poboczny a w razie udowodnionego uzdolnienia, także stałe pomieszkanie. (1418 2-2)

Pisemne oferty w języku niemieckim lub też francuskim pod **A. Z. 100** poste restante **główna poczta LWÓW.**

Nasienie leśne taniej jak we wszystkich handlach krajowych, przesyła na koszt za zaliczką kolejową leśnictwo **Zassów** pod **Czarną.**

Nasienie sosny 1.58, modrzewia 86, świerka 48 cnt. za funt **Sadzonki sosnowe** przesyła się franco po 90 cnt. za tysiąc sztuk na wszystkie stacye kolei galicyjskich; najmniejsza przesyłka 6.000 sztuk.

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została wsłabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

(6017 10—?)

Laroche

We Lwowie w aptekach PP. Skłepińskiego, Nahlika i Ruckera.

L. 1120. (1441)

Ogłoszenie konkursu.

W celu prowizorycznego obsadzenia posady Inspektora dla dróg gminnych w powiecie Zbaraskim z roczną płacą 500 złr i stosownem wynagrodzeniem kosztów podróży, rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem konkurs.

Obowiązki inspektora drogowego określa osobna instrukcya.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania najdalej do końca marca 1884 do Wydziału powiatowego w Zbarażu i przedłożyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo moralności,
3) świadectwo zdrowia,
4) świadectwa szkolne,
5) świadectwa z dotychczasowych obowiązków, a w szczególności ma kompetent udowodnić, że jest z budową dróg i mostów obznajomiony.

Wydział powiatowy.

Zbaraż, 24 lutego 1884

Lutcza, dnia 27 stycznia 1884

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobr. na zdrowie. nędzne mej staruszki matki podziałały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobr. za to zapłaci.

Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną buelkę Malagi z rebarbarum za pobraniem. pocztowem. 1307

Z wielkim szacunkiem

Ks. Jakób Drzewiecki

Proboszcz w Lutczy poczt. Strzyżów.

TASIEMIEC uleczenie niezawodne i jedyne przez użycie GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryzkich.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

(7164 9—12)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokład ym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l 5.

(7877 20 3)

Balsam rossyjski

jedyny radykalny środek na

Reumatyzm i gościec.

Cena flaszki 1 złr.

Balsam uralski i krople amerykańskie, celne środki od **bolu** zębów. Flakonik 50, 60, 1 złr. 50 ct.

Główny skład

APTEKA

M. Karczewskiego we Lwowie,

w Rynku.

Moje serdeczne podziękowanie Wielm. Panu **KARCZEWSKIEMU,** aptekarzowi we Lwowie za przysłany mi **Balsam rossyjski** na reumatyzm, który mnie z długoletniego okropnego reumatyzmu zupełnie wyleczył.

JAN STROKA, nadleśniczy.

Wł. Panie! Nadesłany mi na reumatyzm **Balsam rossyjski,** okazał zadziwiającą skuteczność, proszę zatem jeszcze o jedną flaszkę dla brata. KAROL BOTELA, proboszcz. (1133 7 15)

L. 336. (1440 1—5)

Ogłoszenie.

W celu obsadzenia dwóch posad urzędników przy Wydziale powiatowym, rozpisuje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

1) Na posadę urzędnika konceptowego zastępcy sekretarza z płacą 800 złr z widokiem podwyższenia tej płacy do 1000 złr.

2) Urzędnika konceptowego, którego głównem zadaniem będzie, oprócz czynności w biurze, lustrować gminy, z płacą roczną 600 złr., z dodaniem odpowiednich dyet i zwrotu kosztów podróży.

Posady te są prowizoryczne, lecz w miarę zasług i uznania Wydziału powiatowego, prowizorycznie mianowani urzędnicy, mogą zostać urzędnikami stałymi.

Od kandydatów wymaga się oprócz udowodnienia nieskazitelnego dotychczasowego prowadzenia się, ogólnego wykształcenia, znajomości ustaw administracyjnych i odbytej praktyki w tejże gałęzi służbowej, czy to sądowej, czy też administracyjnej.

Kompetenci o te posady mają się zgłosić do Wydziału powiatowego w Tarnopolu, najdalej do końca marca r. b.

Z Rady Wydziału powiatowego.

W Tarnopolu, d. 2 marca 1884.

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego. flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi.

I. ZWIĄZKOWA PRACOWNIA ROBOTNIKÓW STOLARSKICH

„ZORZA"

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

zaopatrzywszy swoją pracownię w najnowsze i najmodniejsze wzory zagraniczne jak również posiadając najnowszej konstrukcyi i narzędzia stolarskie, dotychczas w kraju naszym nie będące w użyciu,

przyjmuje wszelkie zamówienia

na roboty wchodzące w zakres stolarstwa

tak meblowego jak budowlanego,

oraz **najwykwintniejsze urządzenia salonowe i sklepowe,** niewyłączając **najdrobniejszych** nawet **reparacyj.**

Polecając się względom Szan. Publiczności zapewniamy wykonywanie robót sumienne, trwałe i eleganckie, z materyałów suchych i doborowych, przy cenach nadzwyczaj umiarkowanych.

Łaskawe zlecenia przyjmuje się w każdej chwili w pracowni przy ul. **Kopernika l. 17.**

(1415 2—3) **Dyrekcya.**

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 14-?)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Desinfektora

własnego wyrobu środka, przeciw **katarom.** Środek ten strzeże także profilaktycznie od chorób zakaźnych, jak **dyfteryi, szkarlatyny, tyfusu** i t. p. i to li tylko przez częste wąchanie. — Cena 30 centów.

Wodę salicylową do ust i Proszek do zębów salicylowy,

także własnej inwencyi środki, które zbawiennie działają na zęby i dziąsła, a używane wraz z **Desinfektorem** także się przyczyniają do ochrony przyrządów oddechowych **od zakażenia przez bakterye** i mikrokoki w powietrzu się znajdujące. — Cena **wody salic. do ust** 60 cnt., **proszku do zębów** pudełka większ. złr. 1, mniejszego 30 cnt.

(6389 23)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible]